60 LAT „MSM” ENERGETYKA - 1958-2018

M6 BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK

MSM ENERGETYKA

Nr 2 (114) Marzec-Kwiecień 2018 ISSN 1508-9266

„ENERGETYKA” SENIOREM. SZUKAMY RÓWIEŚNIKÓW SPÓŁDZIELNI

W maju tego roku spółdzielnia świętować będzie 60-lecie powstania. Tym samym „Energetyka” wkracza w wiek senioralny.

W bieżącym roku w M6 poświęcimy zatem więcej miejsca jubileuszowi i historii. Będą materiały o początkach osiedli (w tym numerze przeczytać można o Sadybie), będą prezentowani aktywni społecznie mieszkańcy, będą też konkursy dla Czytelników...

Dziś ogłaszamy pierwszy z nich: szukamy wśród mieszkańców rówieśników „Energetyki” - każdy członek spółdzielni urodzony 29 maja 1958 roku otrzyma od nas atrakcyjną nagrodę. Czekamy na zgłoszenia: m6@msmenergetyka.pl, albo listownie: Redakcja M6, MSM „Energetyka”, ul. Zwierzyniecka 8A, 00-719 Warszawa. Zgłoszenia można też zostawiać osobiście w biurze Zarządu.

W NUMERZE TAKŻE:

- TERMINY ZEBRAŃ OSIEDLOWYCH.
- ZAGROŻONA BERNARDYŃSKA WODA.
- WYMIANA CZY POLIMERYZACJA - WSZYSTKO O INSTALACJACH GAZOWYCH.
- SPÓŁDZIELNIO, BROŃ SIĘ - PISZE KRYSTYNA ŚMIGIELSKA.
- ZIELONYM DO GÓRY - ZACZYNAMY NOWY CYKL DLA MIŁOŚNIKÓW PRZYDOMOWEJ ZIELENI.
- OSIEDLE Z TRUDNYMI SĄSIADAMI - ROZMOWA Z MARIĄ RYBAK - PRZEW. RO BERNARDYŃSKA.
- KORZENIE MOKOTOWA: PÓŁ WIEKU TEMU ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA OSIEDLA SADYBA.
- FERIE W OEK „SADYBA” I BRYDŻ W OKAS-ie.

Wiktor Kobyliński przeprasza Grażynę Cabaj-Olejnik za to, że naruszył Jej dobra osobiste poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych zarzutów, obraźliwych komentarzy, szkalujących jej cześć i godność.

Wiktor Kobyliński

Powyższe przeprosiny publikuje się w wyniku zawartej ugody sądowej.

Reklama

SZUKAM DO WYNAJĘCIA MIESZKANIA 3 LUB 4 POKOJOWEGO NA DŁUŻSZY OKRES

LOKAL MOZE BYĆ DO GRUNTOWNEGO ODŚWIEŻENIA

RENTAROOM 505-766-966

KUPIMY NIERUCHOMOŚĆ ZA GOTÓWKĘ 666-979-366

ANDRZEJCZYK NIERUCHOMOŚCI

Spółdzielnio, broń się!

Na początku stycznia uczestniczyłam w zorganizowanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie debacie pt. „Projekt ustawy reprywatyzacyjnej – szanse i zagrożenia". Na wypełnionej po brzegi sali obecni byli przedstawiciele środowisk prawniczych, reprezentanci byłych właścicieli, stowarzyszeń lokatorów, ogródków działkowych, zabużan, a także przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Byli też przedstawiciele mediów.

I ja. Wybrałam się na debatę całkowicie prywatnie, ale ku mojemu zdumieniu okazało się, że byłam jedyną osobą w jakikolwiek sposób reprezentującą środowisko spółdzielcze. Środowisko, na które – jak szczyci się Krajowa Rada Spółdzielcza (KRS) na swojej stronie internetowej – składa się „3600 spółdzielni mieszkaniowych, które liczą 4 miliony 200 tysięcy członków". Na tej samej stronie KRS możemy przeczytać, że „obecnie spółdzielczość mieszkaniowa jest najlepiej zorganizowana, dysponuje najsilniejszym potencjałem ekonomicznym, jak również największą liczbą członków".

Kwestia nieuregulowanego stanu prawnego gruntów, czyli po prostu braku prawa do terenu, na którym, w oparciu o stosowne decyzje, wybudowano nasze budynki, to problem głównie warszawski, ale niemały. Dotyczy nawet 100 000 członków zamieszkujących zasoby kilkunastu, a może kilkudziesięciu spółdzielni mieszkaniowych. Czy to za mało żeby przedstawiciel środowiska spółdzielczego lub wynajęty prawnik „uzbrojony" w odpowiednią wiedzę i argumenty wziął udział w debacie? Powiem więcej – to spółdzielnie powinny wywoływać i organizować takie wydarzenia!

Jako mieszkanka osiedla Idzikowskiego, które całe posiada nieuregulowany stan prawny gruntu i przewodnicząca Komisji ds. Terenowo-Prawnych w Radzie Nadzorczej, wciąż przekonuję się jak niska jest świadomość opinii publicznej, a przede wszystkim tzw. decydentów odnośnie naszego problemu. W dyskusji o reprywatyzacji (niezależnie od jej aspektów), spółdzielcy nie istnieją. Czy w takiej sytuacji możemy liczyć, że w przypadku uchwalenia rozwiązania w tym obszarze, nasz interes, w jakikolwiek sposób będzie wzięty pod uwagę?

Problem aktywnych działań spółdzielni mieszkaniowych jak i, przede wszystkim, mających reprezentować interesy spółdzielców organizacji nie dotyczy wyłącznie spraw terenowo-prawnych. Trudno wskazać jakiekolwiek przykłady realnych działań podjętych przez KRS lub Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych, czy to na płaszczyźnie prawno-legislacyjnej (niekorzystne zmiany ustaw to temat odrębny i tak obszerny, że opisanie skutków wymagałoby wydania specjalnego numeru M6), czy wizerunkowej (w mediach jeśli jest mowa o spółdzielniach to w większości przez pryzmat „złych prezesów" i problemów mieszkańców zadłużonych spółdzielni). Na dowód przytoczę pierwsze pytanie, jakie skierował do mnie inny uczestnik debaty reprezentujący lokatorów: czy Pani spółdzielnia ma długi? Zaś jeden ze spadkobierców byłych właścicieli w swojej wypowiedzi pozwolił sobie nazwać osoby ubiegające się o uregulowanie stanu prawnego gruntów, czyli nas, „esbekami".

Jak dbać o swoje interesy możemy uczyć się choćby od spadkobierców osób pozbawionych nieruchomości dekretem Bieruta – adwokat występujący w imieniu organizatora, Okręgowej Rady Adwokackiej w zeszłym roku reprezentował spadkobierców ubiegających się o zwrot części gruntu osiedla Idzikowskiego. Krytyczne stanowisko wobec projektu ustawy reprywatyzacyjnej nie może więc dziwić.

P.S. Jeśli chodzi o aktywność KRS, to na stronie internetowej rady główne informacje dotyczą: 1) sprzedaży kalendarzy spółdzielczych; 2) sprzedaży flag i gadżetów spółdzielczych.

Krystyna Śmigielska
Przewodnicząca RO Idzikowskiego,
Przew. Komisji ds. Terenowo-Prawnych Rady Nadzorczej

TELEFONY DYŻURNE

Bernardyńska AO: 22 841 90 37	pogotowie elektryczne: 507 092 161, pog. energetyczne: 22 821 31 31, instalacje c.w., z.w., c.o., gaz: 504 027 401, windy: 22 643 74 75, domofony: 22 840 55 95
Idzikowskiego AO: 22 840 29 25	dyżur hydrauliczny: 608 254 089, dyżur elektryczny: 509 922 169, nadzór techniczny: 512 688 719
Sadyba AO: 22 642 98 42	inst. elektryczne: 666 832 263, inst. c.o., z.w., c.w., kanalizacja, gaz: 660 225 172, instalacje domofonowe Korczyńska 6 - 501 020 480, pozostała część osiedla 601 383 308, awarie wind CITY LIFT: 601 242 263 (po 16.00: 22 617-00-20), awarie hydroforni i sieci wodociągowej dla budynków wysokich: 660 225 172, oświetlenie osiedla: 666 832 263, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Sielce AO: 22 841 38 86	pog. elektryczne: 603 205 444, windy: informacje wywieszone w poszczególnych budynkach, pog. wod-kan: 22 851 30 70, Veolia (c.o): 993, pog. gazowe: 992, MPWiK: 994
Stegny Południe AO: 22 842 00 41	e-mail do AO: ao.stg.pld@msmenergetyka.pl.pl, pog. hydrauliczne: 601 238 533, pogotowie elektryczne i domofonowe: 531 575 444, windy (dla bud: Egejska 15,17,17a,17b; Bonifacego 66,68,70): 22 843 88 88, pozostałe budynki: 22 641 19 16, Pogotowie Alarmu Pożarowego: 603 523 664, konserwacja bram garażowych: 509 677 556
Stegny Północ AO: 22 842 02 29	pogotowie elektryczne: 602 256 829, pogotowie energetyczne 22 821 31 31, pogotowie c.o. i wod-kan: 601 218 560, windy: 22 641 19 16, pogotowie MPWiK: 994, pogotowie gazowe: 992
Stegny Rożek AO: 22 858 17 97	inst. elektryczne: 501 120 252, windy: 22 641 19 16, MPWiK 994, pogotowie gazowe: 992, Veolia (c.o.) 993
Zarząd spółdzielni MSM „Energetyka", centrala: 22 841 60 11, dział członkowsko-mieszkaniowy: 22 841 60 10, dział rozliczeń z członkami: 22 841 60 11 wewn. 234, dział inwestycji: 22 840 53 39	

M6. Ukazuje się od 1996 roku.
Wydawca: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyka".
Adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00 - 719 Warszawa. Tel. 22 841 60 11.
Strona internetowa spółdzielni: www.msmenergetyka.pl.

Kontakt do redakcji: m6@msmenergetyka.pl, tel. 600 38 33 34.
Nakład: 19 300. ISSN 1508-9266.
Redaktor naczelny: Mariusz Ilnicki.
Artykułów niezamówionych nie zwracamy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Najbliższe dyżury redakcyjne: 5 marca oraz 9 kwietnia o godz. 19 w siedzibie spółdzielni.
Następny numer M6 ukaże się około 23 kwietnia 2018 roku.

Mieszkańcu, przyjdź na zebranie osiedlowe

W tym roku okres zebrań osiedlowych w „Energetyce" będzie wyjątkowo krótki. Wszystkie siedem odbędzie się w ciągu dwóch tygodni pomiędzy 13 a 26 kwietnia. Do uprawnień każdego zebrania należy rozpatrzenie sprawozdania z działalności administracji i rady osiedla za poprzedni rok. W porządku obrad znajdują się również informacje o pracy Zarządu i Rady Nadzorczej. Zebranie osiedlowe wybiera ponadto członków rady osiedla, można też na nim zgłaszać kandydatów do Rady Nadzorczej, którzy finalnie będą wybierani na Walnym Zgromadzeniu Członków 9 czerwca. Udział w zebraniu to najlepsza okazja do zgłaszania wniosków dotyczących funkcjonowania osiedla i spółdzielni oraz merytorycznej dyskusji na ten temat.

Szczegółowy porządek każdego z zebrań zostanie wywieszony na klatkach schodowych. Materiały będące przedmiotem obrad będą dostępne w administracji danego osiedla.

Osiedle	Data zebrania	Miejsce zebrania
Bernardyńska	19.04.2018 (czwartek), godz. 18.00	Parafia św. Bonifacego, ul. Czerniakowska 2/4
Idzikowskiego	25.04.2018 (środa), godz. 18.00	Gimnazjum nr 10, ul. Limanowskiego 9
Sadyba	13.04.2018 (piątek), godz. 18.00	Instytut Opakowań, ul. Konstancińska 11
Sielce	26.04.2018 (czwartek) godz. 18.00	AGORA, ul. Czerska 8/10
Stegny Południe	19.04.2018 (czwartek), godz. 17.30	Szkoła Podstawowa nr 307, ul. Barcelońska 8
Stegny Północ	25.04.2018 (środa), godz. 18.00	Szkoła Podstawowa nr 212, ul. Czarnomorska 3
Stegny Rożek	23.04.2018 (czwartek), godz. 18.00	Szkoła Podstawowa nr 212, ul. Czarnomorska 3

SPÓŁDZIELNIA W SKRÓCIE

✦ Dyżury członków Rady Nadzorczej

W każdy pierwszy wtorek miesiąca dyżuruje członek Rady Nadzorczej. Dyżur odbywa się w siedzibie spółdzielni przy Zwierzynieckiej 8A od 16.30 do 18.00. Najbliższe dyżury odbędą się 6 marca oraz 3 kwietnia.

✦ Krótkie obrady Rady

Początek roku nie obfitował w dużą liczbę spraw do omówienia i rozstrzygnięcia, stąd posiedzenie plenarne Rady Nadzorczej w styczniu było relatywnie krótkie. Członkowie RN przyjęli plan gospodarczy spółdzielni na rok 2018 (szerzej na stronie 7), oraz zapoznali się z informacjami przedstawionymi przez Zarząd o bieżących wydarzeniach w spółdzielni, o sprawach terenowo-prawnych, oraz o stanie prowadzonych inwestycji. Posiedzenie rozpoczęła minuta ciszy poświęcona zmarłemu nagle w styczniu Januszowi Kordelowi - wieloletniemu pracownikowi oraz kierownikowi administracji osiedla Sielce.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

CZAS NA ZMIANY

JAK PORADZIĆ SOBIE Z ZADŁUŻENIEM, I JAK POMAGA W TYM ZMIANA MIESZKANIA NA INNE, WYJAŚNIA BEATA KOWALCZYK Z FIRMY GOLDEN LION.

Czy każdy może skorzystać z oferty zmiany mieszkania z pomocą Golden Lion?
Oferta jest dla wszystkich – osób zadłużonych oraz dla tych, którzy mają inne powody do zmiany mieszkania. Na przykład szukają lokalu w lepszej lokalizacji lub na niższym piętrze.

Dlaczego jest to rozwiązanie szczególnie korzystne dla osób z zadłużeniem?
Jest o wiele tańsze i szybsze niż kolejna pożyczka. Nie stwarza ryzyka tzw. spirali kredytowej. Daje za to możliwość zmiany mieszkania na tańsze w utrzymaniu, z jednoczesną spłatą istotnej części zadłużenia. To oferta bezpieczna, bo zyskuje się gwarancję otrzymania innego lokalu. Całość procesu jest zabezpieczona przez radcę prawnego i notariusza, a lokator może mieszkać w dotychczasowym miejscu, dopóki nie znajdziemy dla niego nowego mieszkania. To partnerskie zasady.

A jeśli ktoś chce tylko sprzedać lokal?
Jednym z filarów naszej działalności jest renowacja mieszkań przed dalszą sprzedażą. Dlatego chętnie kupujemy lokale za gotówkę.

Spółdzielnie też zyskują na tej współpracy?
Oczywiście, ponieważ dzięki nam mają zapewnioną natychmiastową spłatę istniejącego zadłużenia lokatorskiego – bez długotrwałej egzekucji i kosztów, jakie ona generuje.

Jak przebiega taka zmiana i ile trwa?
Każdy przypadek jest odmienny i trudno mówić o jednolitym schemacie postępowania. Zawsze tworzymy indywidualną ofertę dla każdego klienta. Sam proces jest dość szybki, bo wstępną decyzję mamy już po kilku dniach, a większość zmian mieszkań udaje się sfinalizować w około 3 miesiące. Warto wspomnieć, że jeśli zachodzi taka potrzeba, podejmujemy się negocjacji ze spółdzielniami oraz komornikami. Działamy na rynku już ponad 6 lat, a od 3 lat ściśle – z sukcesami – współpracujemy ze spółdzielcami m.in. Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mamy doświadczenie i nasze działania są skuteczne, o czym przekonuje się co roku kilkudziesięciu zadowolonych klientów. ■

Golden Lion od lat pomaga zamykać drzwi do przeszłości. Codziennie ułatwiamy zmianę życia na nowe – bez zbędnego stresu oraz dotkliwych zobowiązań finansowych. Skutecznie zajmujemy się negocjacjami ze spółdzielniami i komornikami. *Możemy Ci pomóc, bo zawsze jest czas na zmiany!*

www.goldenlionczasnazmiany.pl
tel.: +48 537 290 111

Reklama

Z ŻYCIA OSIEDLI

BERNARDYŃSKA

Podczas dwóch tegorocznych posiedzeń Rady Osiedla rozpatrzono, m.in.: zmianę warunków najmu tzw. schowków piwnicznych na cele gospodarcze, przedłużenie umowy konserwacyjnej instalacji domofonowej i monitoringu osiedlowego, czy też szczegóły dotyczące zebrania osiedlowego, które odbędzie się w zmienionym miejscu - w parafii św. Bonifacego przy ul. Czerniakowskiej 2/4.

Od stycznia trwają realizacje prac remontowych zgodnie z planem remontów na ten rok, tj. remont korytarzy piwnicznych i pomieszczeń gospodarczo-technicznych wraz z modernizacją oświetlenia w budynku Bernardyńska 13, remont ogólnobudowlany pomieszczenia węzła cieplnego Bernardyńska 13 i 17 w zakresie uzgodnionym z RDN, czy też remont instalacji gazowej Bernardyńska 11. W wyniku przeprowadzonego przez RDN referendum, ostatecznie mieszkańcy Bernardyńskiej 1A wyrazili zgodę na remont instalacji gazowej wraz z wyprowadzeniem pionów na klatkę schodową - realizacja prac przewidziana jest na drugi kwartał tego roku.

W wyniku awarii w węźle cieplnym Bernardyńska 3 zostały zalane piwnice. Szkoda została zgłoszona do firmy ubezpieczeniowej - sprawa jest w toku.

Trwają konsultacje z RDN Bernardyńska 17 w sprawie zmiany miejsca składowania gabarytów – nowa lokalizacja od strony ul. Bernardyńskiej (strona północna budynku).

W lutym mieszkańcy otrzymają rozliczenie zużycia ciepłej i zimnej wody za drugie półrocze 2017 r.

IDZIKOWSKIEGO

Podobnie jak w latach poprzednich mieszkańcy wspólnie powitali Nowy Rok na osiedlowym placu zabaw. Powoli staje się to osiedlową tradycją i z roku na rok udział bierze coraz większa liczba mieszkańców w różnym wieku.

Prowadzone są prace związane z przystąpieniem osiedla do „Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym - Otwarte Strefy Aktywności (OSA) edycja 2018". W ramach tego programu osiedle planuje wystąpić o dofinansowanie siłowni plenerowej dla dzieci, urządzenia do gier edukacyjnych, ławek oraz nasadzeń zieleni.

SADYBA

W tym roku Rada Osiedla odbyła dwa posiedzenia plenarne: 29 stycznia oraz 15 lutego. Rada zaakceptowała liczne wnioski administracji dotyczące przedłużenia umów najmu lokali użytkowych, zawarcie nowych umów oraz zmianę stawek opłat za usługi ochrony (w związku ze zmianą kwoty ustawowego minimalnego wynagrodzenia).

Przyjęta została opinia dotycząca propozycji zmian w „Regulaminie udzielania zamówień na roboty budowlane". Rada ponadto wyraziła zgodę na budowę progów zwalniających na parkingach osiedlowych.

SIELCE

Rada Osiedla przyjęła sprawozdanie administracji z wykonania planu rzeczowo-finansowego remontów za czwarty kwartał ub. roku. Uchwalony plan remontów dla budynków mieszkalnych na ten rok opiewa na kwotę 3,22 mln zł. Dokumentacja na większość planowanych remontów jest gotowa a realizacja zadań zaplanowanych na pierwszy kwartał 2018 r. została rozpoczęta. Są to: wymiana poziomów kanalizacji w budynku Zwierzyniecka 1, remont zsypu w budynku Czerniakowska 26 oraz budowa przyłączy wodociągowych wraz z wymianą zestawów hydroforowych w budynkach Czerniakowska 36A i 38A.

Trwają cięcia pielęgnacyjne drzew i krzewów w tym wycinka drzew na podstawie decyzji Wydziału Ochrony Środowiska z powodu kolizji z pracami budowlanymi związanymi z realizacją przebudowy drogi wewnętrznej.

W przygotowaniu jest wymiana hydroforu dla budynku Nabielaka 2, remont posadzek w piwnicach budynków Czerniakowska 28A i 42, wymiana poziomów kanalizacji w piwnicy budynku Czerniakowska 22 oraz wymiana instalacji elektrycznej w budynku Łużycka 10.

Zakończyły się prace pierwszego etapu przebudowy drogi osiedlowej – od Czerniakowskiej 18 do 24 – w tym wymiana oświetlenia, budowa chodników oraz miejsc postojowych. Prace drogowe będą kontynuowane jak tylko warunki pogodowe na to pozwolą.

STEGNY POŁUDNIE

Trwa wymiana wodomierzy na wodomierze z systemem do odczytu radiowego w 26 budynkach mieszkalnych oraz prowadzona jest instalacja stacjonarnego systemu do zdalnego odczytu i monitoringu zużycia wody.

Przesunięto na obecny rok wymianę nawierzchni bitumicznej ulicy Marsylskiej z modernizacją miejsc parkingowych. Podpisany został aneks do umowy z ostatecznym terminem realizacji prac do 30 kwietnia 2018 r.

Zakończono renowację lamp oświetleniowych ul. Marsylskiej z wymianą na lampy LED oraz remont korytarzy i klatki schodowej w pawilonie administracji przy ulicy Portofino 8. Prace zostały wykonane z nadwyżki biura Zarządu. Już wcześniej, w 2017 roku, zmodernizowano oświetlenie na LED.

W ramach „Akcji Zima" regularnie odśnieżane były i zabezpieczane piaskiem ulice, chodniki i parkingi na terenie osiedla. Wyłożono zrębkami drzewnymi rabaty z krzewami oraz wokół młodych drzew na terenie osiedla. Przeprowadzone zostały cięcia pielęgnacyjne oraz usunięte suche drzewa i krzewy. Osiem drzew zostało usuniętych na podstawie decyzji Wydziału Ochrony Środowiska.

STEGNY PÓŁNOC

6 lutego przedstawiciele RO Beata Maraszek i Jolanta Łozińska wraz z reprezentującym Zarząd spółdzielni Grzegorzem Engelbrechtem i mec. Pawłem Twarowskim wzięli udział w negocjacjach z Urzędem Miasta w sprawie umowy dzierżawy terenów osiedla.

W ostatnim czasie administracja zyskała trzech nowych pracowników. Od początku lutego pracują: Andrzej Osiński - pełniący funkcję z-cy kierownika ds. technicznych i eksploatacji oraz Michał Wałdykowski - inspektor ds. ogólnobudowlanych. Od początku roku w dziale księgowości pracuje zaś Marta Szymaniak zajmująca się rozliczaniem opłat.

Trwają zebrania organizowane przez rady domów w sprawie wodomierzy. Mieszkańcy sami podejmują decyzję, jaki typ wodomierza (tradycyjny czy z odczytem radiowym) chcą zainstalować w swoich budynkach.

Przetarg, który odbył się w Zarządzie na wykonanie pionu c.o. w łazienkach mieszkań trzypokojowych przy ul. Czarnomorskiej 17 został unieważniony z powodu niedopełnienia przez oferentów warunków formalnych. Zarząd MSM „Energetyka" na wniosek Rady Domu poparty przez administrację zgodził się na przeprowadzenie negocjacji z jednym z oferentów biorących udział w przetargu.

Trwają remonty klatek schodowych budynków przy ul. Jałtańska 5 i Kaukaska 9. Zakończenie planowane jest na 31 marca. Ponadto w budynkach prowadzone są remonty komór zsypów, holi i przedsionków węzłów cieplnych i innych pomieszczeń wspólnych. Termin zakończenia prac to 30 kwietnia. W budynku Sewastopolska 3 remont dachu, elewacji i opaski budynku z wymianą okien piwnicznych z powodów warunków atmosferycznych jest zawieszony do wiosny. Przewidziane zakończenie remontu to 31 maja.

Przeprowadzono wymianę jednej z wind w budynku ul. Batumi 5. W budynku Kaspijska 2 wymieniony został jeden pion c.w. i cyrkulacji, który ulegał w ostatnim czasie częstym awariom.

STEGNY ROŻEK

19 stycznia dotychczasowy przewodniczący Rady Osiedla Tomasz Milczarek złożył rezygnację z funkcji i z członkostwa w RO. Nowym przewodniczącym został wybrany Krzysztof Budziłowski.

Na podstawie decyzji Wydziału Ochrony Środowiska z terenu osiedla zostały usunięte cztery drzewa zagrażające bezpieczeństwu. W ramach kompensacji przyrodniczej zaplanowano zasadzenie 16 nowych drzew iglastych, które jednocześnie poprawią estetykę.

Pokaż co myślisz o spółdzielni, czyli coroczne badanie satysfakcji

Jak co roku, w najbliższym czasie wśród mieszkańców przeprowadzona zostanie ocena jakości świadczonych przez spółdzielnię usług. Losowo wybrani mieszkańcy otrzymają do wypełnienia formularze z pytaniami na temat pracy administracji. Jeśli znajdziemy w swojej skrzynce ankietę, warto ją wypełnić, gdyż każdy zwrócony formularz daje pełniejszy obraz badania.

Ankieta trafia do niemal co dziesiątego lokalu w zasobach spółdzielni, zatem reprezentatywność badania jest bardzo wysoka, i to mimo, że nie wszystkie ankiety są zwracane przez mieszkańców - w zeszłym roku do analizy trafiły 903 formularze. Problemem w ostatnim czasie jest duże zróżnicowanie w wypełnianiu ankiet na poszczególnych osiedlach - na niektórych mieszkańcy oddali w zeszłym roku bardzo niewielką liczbę, podczas gdy na innych wypełniono zdecydowaną większość. Dlatego tak ważne jest, aby wypełnić i zwrócić formularz.

Badanie jest anonimowe, a cały proces doboru próby losowej przebiega pod nadzorem komisji w skład której wchodzą pracownicy „Energetyki" oraz przedstawiciele Rady Nadzorczej. Samo badanie zaś przygotowuje zewnętrzna firma zajmująca się badaniami opinii. Na podstawie zebranych odpowiedzi zostanie przygotowana analiza oceny pracy administracji i opracowane rekomendacje odnośnie wymagających poprawy działań pracowników i firm obsługujących mieszkańców.

opr. red.

DROŻSZE ŚMIECI OD 2019 ROKU?

Rada Warszawy uchwaliła w nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie stolicy. Wprowadza on obowiązek dokładniejszej selekcji odpadów, a wszystko wskazuje, że nie obejdzie się bez podwyżek za wywóz i składowanie śmieci.

W budynkach wielorodzinnych liczba pojemników na segregację zwiększy się do pięciu. Osobno zbierane będą: papier, metale i tworzywa sztuczne, szkło, odpady kuchenne, oraz odpady zmieszane, których nie da się zakwalifikować do pozostałych pojemników. W altankach śmietnikowych powinien pojawić się jeszcze szósty pojemnik - na skoszoną trawę. Nowy system zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2019 r.

W styczniu 2017 r. roku minister środowiska wydał rozporządzenie nakazujące wprowadzić nowe zasady segregacji śmieci. Powodem jest konieczność wypełnienia unijnych norm w zakresie segregacji odpadów. W Warszawie do końca tego roku obowiązują umowy z wybranymi firmami - w przypadku Mokotowa jest to Lekaro. To też może się zmienić. Stołeczni radni postanowili, że za śmieci z całej Warszawy odpowiadać będzie MPO, ale nie wiadomo jak będzie wyglądała ich wywózka (i gdzie będą wywożone, ale to już inny temat). MPO, które dziś wywozi śmieci z dziesięciu dzielnic, ogłosiło już nawet przetarg na podwykonawców wywożących śmieci z poszczególnych dzielnic, ale postępowanie zostało unieważnione z powodu dwukrotnego rozminięcia się cen oferowanych przez firmy i oczekiwanych przez MPO.

Dlatego eksperci prognozują, że nie obędzie się bez podwyżek dla mieszkańców. Powodów jest kilka - główny to brak miejsca w Warszawie lub okolicy, które mogłoby zagospodarować śmieciową „twórczość" miasta. Potrzeba gigantycznych inwestycji w nowoczesne składowiska, konieczne jest zamknięcie (Radiowo) lub kosztowne modernizacje istniejących wysypisk i spalarni (Targówek). Ponadto rośnie opłata marszałkowska za kierowanie odpadów na składowisko - zamiast 24 zł za tonę miesięcznie firmy płacą 140 zł. A docelowo opłata ma być nawet 10 razy wyższa. W końcu, sama selekcja na większą liczbę frakcji i ich wywózka będzie kosztowniejsza. Firmy z branży wskazują też na rosnące koszty pracy, np. wzrost płacy minimalnej. W świetle powyższego wydaje się, że o podwyżce opłat za śmieci nie mówi się głośno tylko dlatego, że zbliżają się wybory samorządowe.

Jednak, jak zadeklarował w rozmowie z Gazetą Stołeczną wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski, decyzji można spodziewać się w najbliższym czasie. - Jesteśmy postawieni pod ścianą. (...) Niezależnie od tego, kto przyjdzie do Warszawy, chcemy, żeby od przyszłego roku miał uporządkowaną sytuację. Podwyżki opłat dla mieszkańców są analizowane. Inne samorządy podniosły je już nawet dwukrotnie. Ostateczna decyzja jest w rękach Rady Warszawy.

Ceny za wywóz śmieci w Warszawie rzeczywiście nie są wygórowane na tle innych miast. Czteroosobowa rodzina w bloku deklarująca segregację płaci dziś 37 zł miesięcznie. W Krakowie jest to koszt 50 zł, w Poznaniu 45,6 zł. Drożej niż w stolicy jest też w okolicznych miejscowościach: w Łomiankach nasza przykładowa rodzina płaci 50 zł, w Otwocku 52 zł.

M6

Reklama

Podatki, podatki, podatki... - o czym warto pamiętać?

Przekształcenie użytkowania wieczystego we własność z bonifikatą 95 proc. okazuje się bardzo trudną do przejścia barierą, więc póki co właściciele mieszkań wyodrębnionych muszą pamiętać o dokonaniu opłaty za wieczyste użytkowanie najpóźniej do 31 marca. Nawet trzykrotny w niektórych przypadkach wzrost opłat sprawia, że obowiązek ten nie należy do przyjemnych. W nieco lepszej sytuacji są posiadacze lokali niewyodrębnionych - w ich imieniu opłaty dokonuje „Energetyka" , a spłata jest rozłożona w comiesięcznych opłatach za eksploatację mieszkania.

W wyjątkowych wypadkach można się starać o przedłużenie tego terminu. W tym celu użytkownik wieczysty musi złożyć wniosek nie później niż 14 dni przed upływem terminu płatności. Warto też pamiętać o możliwości ubiegania się o bonifikatę. Mogą się o nią starać osoby, których miesięczny dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (w 2017 r. było to 4271 zł brutto, czyli 3042 zł netto) – osoby takie zapłacą połowę opłaty rocznej. Wniosek o bonifikatę wraz z wymaganymi zaświadczeniami o dochodach złożyć należy do 1 marca w spółdzielni (mieszkania niewyodrębnione) lub w Urzędzie Dzielnicy Mokotów (wyodrębniona własność).

Użytkowanie wieczyste to, niestety, nie jedyny podatek dla posiadaczy mieszkań. Wiele osób myli opłatę z tego tytułu z podatkiem od nieruchomości. Przekształcenie mieszkania spółdzielczego w odrębną własność lokalu powoduje powstanie obowiązku zapłaty podatku od nieruchomości. Uzyskując odrębną własność lokalu stajemy się właścicielami nie tylko pomieszczenia stanowiącego lokal – również stajemy się współwłaścicielami gruntu, na którym posadowiony jest budynek oraz elementów budynku stanowiącego część wspólną (korytarze, piwnice, pralnie i suszarnie, itp.) Każdy z tych elementów obłożony jest podatkiem od nieruchomości.

Wysokości podatku nie oblicza się samodzielnie. To gmina powinna przekazać decyzję o ustalonej wysokości. Jeśli nie zgadzamy się z jego wysokością – decyzję możemy zaskarżyć. Płatność regulowana jest w czterech ratach: do 15 marca, 15 czerwca, 15 września i 15 grudnia.

M.I.

„Energetyka" rośnie: 20 695 członków na koniec zeszłego roku

Wskutek zmiany ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i innych ustaw, które to zmiany weszły w życie we wrześniu ubiegłego roku, znacznie zwiększyła się liczba członków „Energetyki" (jak i każdej spółdzielni w Polsce). Wszystkie osoby, którym przysługiwały spółdzielcze własnościowe prawa do lokali z mocy prawa uzyskały członkostwo. Członkami spółdzielni zostali także małżonkowie dotychczasowych członków, jeśli są współwłaścicielami mieszkania. Właściciel mieszkania wyodrębnionego sam może zdecydować, czy chce być członkiem, a jeżeli tak, to powinien złożyć deklarację.

MSM „Energetyka" jest w trakcie liczenia nowych członków i powiadamiania ich o uzyskanym członkostwie. Na koniec 2017 roku była to liczba 20 695 - jest to niemal 3000 więcej niż na koniec czerwca 2017 r. (wówczas było to 17 777). Nie jest to liczba ostateczna.

SIELCE CZEKAJĄ NA TWÓJ POMYSŁ NA BIZNES

Spółdzielnia rozpocznie niebawem przyjmowanie ofert na wynajem lokali usługowych w nowej inwestycji przy ul. Zwierzynieckiej 6. Do wynajęcia jest siedem lokali o powierzchni od 26 do 102 mkw. Odbiór budynku planowany jest najpóźniej 12 sierpnia, tak więc pomieszczenia powinny być dostępne dla najemców jeszcze w tym roku.

Okolica może być atrakcyjnym miejscem na działalność gospodarczą - w najbliższym sąsiedztwie mieszka 5-6 tysięcy osób, a liczba punktów usługowych jest ograniczona, co jeszcze zmieniło się na minus po likwidacji bazarku przy ul. Nehru z powodu budowy ulicy Czerniakowskiej-bis. Ta z kolei powinna być gotowa w październiku tego roku, co znacznie poprawi wygląd i podniesie atrakcyjność okolicy.

Lokale są własnością osiedla Sielce. W zeszłym roku Rada Osiedla podjęła decyzję o sfinansowaniu pożyczką z Centralnego Funduszu Remontowego (wniosek zaakceptowany został przez Radę Nadzorczą) wszystkich lokali usługowych w nowej inwestycji.

Do wynajęcia są także powierzchnie komercyjne na innych osiedlach - w pawilonie przy Burgaskiej 2 od maja wolny będzie narożny lokal o pow. 72 mkw., a przy Akermańskiej 3 od marca wolny jest lokal na I piętrze o pow. 34 mkw. Powierzchnie pod działalność gospodarczą dostępne są także na osiedlach Bernardyńska (54 mkw przy Bernardyńskiej 5, parter, taka sama powierzchnia na XIII piętrze przy Bernardyńskiej 1A) oraz na osiedlu Idzikowskiego (na parterach oraz w piwnicach - powierzchnie od 46 do 102 mkw).

red.

Niemal trzech na dziesięciu mieszkańców Mokotowa to seniorzy

31 grudnia 2017 r. w Warszawie zameldowanych było 1 630 777 osób. Oznacza to symboliczny wzrost o 1006 osób, ale pamiętać trzeba że mowa tylko o osobach, które zdecydowały się na meldunek (GUS liczbę mieszkańców ocenia na 1,76 mln). Najwięcej nowych mieszkańców przybyło na Białołęce (+2922 osoby). Drugą najchętniej wybieraną dzielnicą był Wilanów (+2262). Z kolei jeśli chodzi o wyprowadzki - tu przoduje Śródmieście z bilansem minus 2033 mieszkańców. Ujemny bilans ma też Mokotów, który skurczył się o 1595 osób.

Mokotów wciąż pozostaje jednak najludniejszą dzielnicą - zameldowanych jest tu 201 238 osób. Dodatkowo dzielnica przoduje w kilku kategoriach wiekowych. Mieszka tu najwięcej dzieci w wieku od 0 do 7 lat - 16 842 i nastolatków w wieku od 13 do 18 lat - 7716. Ale Mokotów legitymuje się także największą liczbą seniorów (mężczyzn powyżej 65 i kobiet powyżej 60 roku życia) - w dzielnicy mieszka ich 57 612. Oznacza to, że niemal 30 procent mieszkańców to osoby starsze.

„ ... śmierć przychodzi cicho, niezapowiedziana, nieproszona, nigdy nie ma odpowiedniej chwili, jest zawsze gościem nie na czas....."

Z głębokim żalem, 17.01.2018 r. piękną ceremonią pogrzebową pożegnaliśmy naszego Kolegę Janusza Kordela, wieloletniego pracownika MSM „Energetyka", Kierownika Administracji Osiedla „Sielce" i jednocześnie Pełnomocnika Zarządu MSM „Energetyka".

Był człowiekiem odpowiedzialnym w swojej pracy, wszystkie decyzje podejmował przede wszystkim z uwzględnieniem interesu mieszkańców, w oparciu o wiedzę oraz wieloletnie doświadczenie i praktykę.

Nasz Kierownik odszedł niespodziewanie, zostawił po sobie dobre i ciepłe wspomnienia. Był człowiekiem ogromnej dobroci, skromnym, o wielkim sercu dla ludzi, człowiekiem niezwykle prawym.....

i takim Go zapamiętamy

koleżanki i koledzy z Administracji Osiedla oraz Rada Osiedla

RADA NADZORCZA PRZYJĘŁA PLAN GOSPODARCZY NA 2018 ROK

WYŻSZE KOSZTY WIECZYSTEGO UŻYTKOWANIA, MNIEJ REMONTÓW

Zgodnie z założeniami w 2018 roku spółdzielnia z działalności gospodarczej uzyska 5 mln zł netto. To o 7 proc. mniej, niż przewidywany wynik za rok ubiegły. Jednocześnie o 6 proc. wzrosną planowane koszty w przeliczeniu na metr kwadratowy powierzchni (eksploatacja, utrzymanie nieruchomości, dostawy mediów) - plan na ten rok to 143,4 mln zł. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest wzrost opłat z tytułu wieczystego użytkowania. W przypadku nieruchomości jest to niemal podwojenie dotychczasowych kwot.

Analizując średnie koszty eksploatacji i utrzymania nieruchomości w spółdzielni na przestrzeni obecnej dekady wzrost opłat w latach 2010-2018 wynosi 23 proc.: z 9,39 zł za miesiąc za mkw w 2010 roku, do 11,61 zł/m/mkw w 2018 roku. Jednocześnie zwraca uwagę procentowy spadek udziału opłat zależnych od spółdzielni. Kształtujący się do tej pory na niemal stałym poziomie 45-47 proc., w tym roku spadnie do 42 proc.

Na stabilnym poziomie pozostaje natomiast wynik z działalności gospodarczej - planowawane przychody to 17,2 mln zł, zaś koszty 10,6 mln zł. Po opłaceniu podatku dochodowego, „Energetyka" uzyska 5 mln zł.

Wartość zaplanowanych prac remontowych sięga 25 mln zł i jest to 5 mln zł mniej niż przewidziano na 2017 rok. Remonty w 2018 roku to wciąż kontynuacja prac związanych z poprawą bezpieczeństwa, jak wymiana wewnętrznych linii zasilających, wymiana instalacji gazowych, remonty balkonów i loggii, poprawa oświetlenia na osiedlach i remonty ulic i chodników. Na ten cel przeznaczona zostanie co czwarta złotówka z budżetu na remonty - łącznie 6,38 mln zł. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że liczba i koszty tego typu prac systematycznie spadają ze względu na ich sukcesywną realizację w latach poprzednich. W ubiegłym roku przeznaczono na ten cel 30 proc. środków, zaś jeszcze trzy lata temu na poprawę bezpieczeństwa zabezpieczano aż 70 proc. budżetu remontowego. Zakończenie prac wymaganych względami bezpieczeństwa pozwala przeznaczyć większe środki na remonty klatek czy wymianę wind - łącznie na ten cel przeznaczone jest w 2018 r. ponad 3 mln zł.

Podobnie jak w poprzednim roku największe zamiary remontowe ma Sadyba: 7,41 mln zł, 21 proc. mniej w stosunku do planowanego wykonania za rok 2017.Kolejne pod względem wysokości budżety mają Stegny Południe: 5,12 mln zł, podobnie jak przed rokiem; oraz Sielce, które jako jedyne z osiedli zaplanowało zwiększenie nakładów o 30 proc. do - 4,72 mln zł, w stosunku do przewidywanego wykonania. W pozostałych osiedlach budżet na prace remontowe jest mniejszy, najbardziej spadł na osiedlu Bernardyńska - o 59 proc. Jak czytamy w planie gospodarczym spółdzielni, „zmniejszenie wartości nakładów jest związane z wyczerpaniem listy potrzeb remontowych na danym osiedlu (np. Idzikowskiego), lub z dostosowaniem się administracji do możliwości organizacyjnych przeprowadzenia i nadzorowania remontów (np. Stegny Północ)". Z kolei na prace na terenach osiedli przeznaczone jest 3,8 mln zł, z czego blisko 40 proc. to kwota na remont ulic, chodników i oświetlenia na osiedlu Sielce.

Rok intensywnej pracy czeka dział inwestycji. Najpóźniej na sierpień zaplanowany został odbiór budynku przy Zwierzynieckiej 6 na Sielcach, a w trzecim kwartale powinny ruszyć prace budowlane na sąsiedniej działce - w narożniku ulic Czerniakowskiej i Nehru, gdzie powstanie budynek liczący siedemnaście kondygnacji naziemnych i 55 m wysokości. W planie inwestycyjnym na 2018 rok ujęto także przygotowanie zespołu zabudowy mieszkaniowo-usługowej przy ulicy Zwierzynieckiej i Polski Walczącej (na tyłach budynku administracji osiedla Sielce).

Na stabilnym poziomie pozostaje zatrudnienie - w bieżącym roku będzie to 353 etaty (łącznie zatrudnionych jest 360 osób), oraz środki na wynagrodzenia: średni wzrost o 1,3 proc. - tak samo jak w poprzednim roku.

Plan gospodarczy na obecny rok został uchwalony przez Radę Nadzorczą na posiedzeniu plenarnym 30 stycznia, a jego przyjęcie poprzedziły prace w komisjach Rady. Po przedstawieniu kilku autopoprawek ze strony Zarządu i zaprezentowaniu przez Zarząd prezentacji uzupełniającej na temat sytuacji finansowej MSM „Energetyka" przyjęto uchwałę w sprawie planu gospodarczego. Było to możliwe także dlatego, że wszystkie rady osiedli w terminie przyjęły osiedlowe plany.

opr. na podstawie planu gospodarczego MSM „Energetyka" na rok 2018

Liczby z planu:

- 313 tys. zł - spółdzielnia planuje przeznaczyć w bieżącym roku na zakupy informatyczne. To głównie zakup komputerów, oprogramowania i licencji na użytkowanie specjalistycznych programów, oraz rozwój infrastruktury sieciowej.
- 1,83 mln zł - wynosi przewidywana kwota podatku dochodowego za 2017 rok.
- 4,7 mln zł - tyle w br. planują pożyczyć nieruchomości na remonty z Centralnego Funduszu Remontowego. Rok wcześniej było to 10,8 mln zł.
- 34,21 mln zł - tyle spółdzielnia płaci rocznie za dostawy ciepła, w tym 21,95 mln zł to koszt centralnego ogrzewania, 12,26 mln zł to podgrzanie wody.

Reklama

FATALNY STAN TECHNICZNY CIEKÓW WODNYCH WOKÓŁ SPÓŁDZIELNI. CZY ZNIKNĄ BEZPOWROTNIE?

Wysychający Dolny Mokotów

W ostatnim czasie zmienione zostały nazwy dwóch ulic na osiedlu Idzikowskiego. Wkrótce niezbędna może być zmiana dla kolejnej ulicy, tym razem na Sadybie: Przy Bernardyńskiej Wodzie. Wody w kanale jest bowiem coraz mniej, ciek z roku na rok zarasta bardziej. Niczym nadzwyczajnym nie są szczury. Generalnie cieki wodne w sąsiedztwie spółdzielni są w fatalnym stanie. Zarządzające nimi miasto nie robi praktycznie nic, aby naprawić poczynione w przeszłości błędy techniczne przy budowie czy to ulic Witosa i Sobieskiego, czy budynków (szczególnie niedokończony pawilon w trójkącie ulic Sobieskiego, Idzikowskiego i Witosa). Nierespektowane są przepisy w tym zakresie, np. uchwała Rady Miasta Warszawy z 2013 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Sadyby Północnej. Jeśli nic się nie zmieni, okoliczne kanały zmienią się w bajora, w końcu całkiem wyschną. Na łamach M6 chcemy przybliżyć temat i wywołać dyskusję. Nie bez powodu właśnie teraz: w tym roku mamy wybory samorządowe - czas w którym samorządowcy i urzędnicy stają się bardziej wrażliwi na problemy mieszkańców. W tym numerze publikujemy artykuł „Fosa Forteczna vel Woda Bernardyńska" autorstwa Stanisława Trepka opublikowany w gazecie „Nasza Gazeta Sadyba" w październiku 1998 roku. To doskonała ilustracja tego, czym był w przeszłości kanał wzdłuż ulicy Idzikowskiego i jak gigantyczne zmiany zaszły w ostatnich latach.

Fosa Forteczna vel Woda Bernardyńska

Przejeżdżając na Czerniakowie ulicą Powsińską przykro patrzeć na zarośnięty rów po dawnej fosie fortecznej Fortu Legionów im. Józefa Piłsudskiego, ciągnącej się od Szosy Królewskiej (ul. Sobieskiego) do ulicy Powsińskiej wzdłuż wału od strony północnej.

W połowie XIX wieku, gdy pojawiły się rysy na Świętym Przymierzu, carat fortyfikował zachodnie krańce Warszawy pasmem fortów, wałów i fos. Tak powstała w 1883 roku fosa czerniakowska jako przedłużenie fortu pod przerzuconym mostem drewnianym traktu królewskiego. Zasilana była wodą bieżącą ciekiem wodnym ze źródeł Królikarni i odprowadzana rowem przy przy ulicy Powsińskiej - początkowo pod drewnianym mostkiem, a następnie przepustem drogowym pod wylotem szosy fortecznej do Powsińskiej, by odpłynąć do stawu w parku Potockich (w czasie okupacji zwanym „Parkiem pod Topolami"). Z parku woda odpływała pod ul. Czerniakowską kanałem na Siekierki.

Poziom wody w fosie regulowany był również odpływem kanałem wzdłuż Sobieskiego do Parku Sieleckiego, który latem był parkiem rozrywki dla Sielc i Mokotowa. Na stawie pływały kajaki i łódki, na lądzie czynne były huśtawki, „tancdechy" i teatrzyk „Wesoła Muza", buda z długimi ławkami dla niewybrednej publiki zabawianej za 20 groszy przeważnie szmoncesami przez trupę „aktorów". Stąd woda odpływała podwodnym ciekiem wzdłuż ul. Chełmskiej i od Czerniakowskiej otwartym kanałem na Siekierki.

Tak było do wybuchu wojny, kiedy to Park Sielecki ginął pod siekierami zmarzniętej ludności podczas pierwszej okupacyjnej zimy.

Fosa Bernardyńska, w tle wzdłuż ul. Powsińskiej kolejka wilanowska jeżdżąca tamtędy z prędkością 35 km/h. Zdjęcie zrobione w latach 40-tych ubiegłego wieku. Arch. pryw. Tomasza Trepki.

Z sentymentem wspominam fosę i wał, ponieważ ojciec legionista przejął dzierżawę od poprzednika, także legionisty (uprawnienia do dzierżawy terenów Fortu Legionów podległego Komendzie Garnizonu przysługiwały tylko legionistom). Młodość, czyli lata przedwojenne, okupację i powojenne lata świetności tego terenu przeżyłem na słońcu i w wodzie.

Fosa służyła nie tylko mieszkańcom pobliskich dzielnic Czerniakowa, Sielc i Mokotowa, ale i z odleglejszych stron w słoneczne dni letnie nadciągały rzesze spragnione kąpieli wodnych i słonecznych na południowym skłonie wału lekko schodzącego w stronę wody.

Zdarzały się niedziele, gdy człowiek leżał koło człowieka. Woda była czysta i głęboka, w niektórych miejscach od strony Powsińskiej dochodziła do 4 m, rosło nad nią czternaście wysokich wierzb - trafiali się śmiałkowie skaczący z nich do wody, gdyż głębia na to pozwalała. Nie było roku, żeby nie obyło się bez ofiar kąpieli. Pamiętam lato, kiedy utonęło pięć osób. Były też miejsca płytkie, a nawet bród, którym młodzież mogła przedostać się na drugą stronę.

W czasie okupacji mimo terroru wroga nie zdarzyło się, by na fortach urządzono łapankę ludzi „niepracujących". Wystawiając wówczas na wale budkę z napojami można było zrobić niezły interes, byle towaru wystarczyło.

Zmierz kąpieliska nastąpił w latach sześćdziesiątych wskutek urbanistycznych zamierzeń rozbudowy dzielnicy; przeprowadzenia rurociągu ciepłowniczego wzdłuż torów zlikwidowanej kolejki wilanowskiej i robót melioracyjnych z jednej strony, oraz skierowania cieku wodnego z pominięciem fosy otwartym rowem dawną trasą do Chełmskiej i na Siekierki. Para w gwizdek.

Poziom wody opadł, dno zarosły trzciny a określenia „fosa" i „Bernardyńska Woda" pozostały archaizmami, wspomnieniami. Próbowano dwukrotnie oczyścić dno, by ukazać lustro wody, ale bezskutecznie.

Jeśli rzeczywiście chodziło o przywrócenie świetności fosie jako terenu rekreacyjnego, powinno się sporządzić bilans wodny - i w wypadku pozytywnym - wykorytować dno doprowadzając równomierną głębokość zbiornika do 1,5 m, jednocześnie przywracając pierwotny obieg cieku wodnego przez park Bernardyński.

Stolica cierpi na brak kąpielisk.

Stanisław Tadeusz Trepka (1922-2003) - harcmistrz, żołnierz AK „Batalionu Zośka", przeszedł cały szlak bojowy w powstaniu warszawskim od Woli do Czerniakowa. Inżynier budownictwa lądowego związany z odbudową Warszawy. 65 lat mieszkał na Czerniakowie i Sadybie.

Reklama

SZCZELNA INSTALACJA GAZOWA JEST KLUCZOWA DLA BEZPIECZEŃSTWA MIESZKANIA I CAŁEGO BUDYNKU

WYMIANA CZY POLIMERYZACJA?

Sieć gazowa to instalacja wymagająca absolutnego bezpieczeństwa w funkcjonowaniu. Każdy specjalista, zapytany o najważniejszą cechę instalacji gazowej odpowie bez wahania: Musi być szczelna.

Koszty prac modernizacyjnych związanych z instalacjami gazowymi należą do najwyższych. Bo wymiana na nową nie należy do prac łatwych, ani tanich. Pojedyncze nieruchomości w poszukiwaniu oszczędności decydują się na tzw. polimeryzację - remont istniejącej instalacji poprzez doszczelnienie jej od wewnątrz za pomocą mieszanki polimeryzującej.

Jak w każdej instalacji, punktami najbardziej wrażliwymi na nieszczelności są łączenia. W przypadku instalacji gazowej z rur stalowych stosowano połączenia gwintowane (łączniki wykonywano z żeliwa). Natura takich połączeń wymaga, aby je odpowiednio uszczelniać, tymczasem w przeszłości stosowano do tego niedopuszczalne dziś uszczelnienia, tj. minia lub pokost.

Na rynku dostępne są „bezinwazyjne" rozwiązania, które pozwalają na uszczelnienie połączeń gwintowanych bez konieczności rozbierania całej instalacji. Wykorzystuje się do tego specjalną emulsję polimeryzującą. Jest ona wprowadzana do instalacji pod ciśnieniem i wypełnia wszystkie ubytki w żeliwie, z którego wykonane są połączenia gwintowane. W efekcie bez wyszukiwania nieszczelności, instalacja zostaje uszczelniona - producenci emulsji i wykonawcy prac dają zwykle 5-6 lat gwarancji na szczelność tak odnowionej instalacji. Jak zapewniają wykonawcy: „Renowacja instalacji gazowej za pomocą emulsji jest prosta, szybka (zajmuje kilka godzin, ale dokładny czas pracy zależy oczywiście od wielkości instalacji) i nie obciąża użytkownika okołoremontowym bałaganem, nie są bowiem wykonywane żadne prace demontażowe ani wykończeniowe - malarskie czy murarskie" (źr. gazpom.com).

To jednak pozorna oszczędność. Po pierwsze, z doświadczeń administracji w „Energetyce" wynika, że finalnie ceny polimeryzacji sięgnąć mogą 60-80 procent kosztów wymiany instalacji na nową. Po drugie wymiana rozwiązuje problem z szczelnością na kilkadziesiąt lat, zaś renowacja jest działaniem mocno tymczasowym (nie bez powodu gwarancja jest udzielana na 5 lat). Na uszczelnienie instalacji postawiła na przykład sąsiednia spółdzielnia Służew nad Dolinką. Jak informuje dział techniczny, proces ten na szeroką skalę przeprowadzono tam około 10 lat temu. Na decyzję duży wpływ miały koszty - wówczas po kosztownej termomodernizacji szukano rozwiązań jak najtańszych. Obecnie w budynkach już zdarzają się konieczności miejscowych poprawek, w ostatnim czasie miał miejsce wyciek gazu. W takich przypadkach konieczna jest wymiana instalacji na nową, gdyż kompleksową polimeryzację można przeprowadzić jeden raz.

Wymiana instalacji wymaga wykonania projektu, uzyskania pozwolenia na budowę oraz demontażu starej i montażu nowej instalacji. Czas potrzebny na przeprowadzenie kompletu prac to nawet 30 dni. Całość - nie ma co ukrywać - jest też dużo bardziej dokuczliwa dla mieszkańców. Pozytywnie przebieg prac w tym zakresie ocenia Grzegorz Engelbrecht, członek Zarządu MSM „Energetyka" ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi: - Wszystko zależy od firmy wykonującej wymianę instalacji gazowej. W przypadku naszej spółdzielni mieliśmy to szczęście, że mieliśmy bardzo dobrych wykonawców. Mieszkańcy byli nawet zachwyceni kulturą robotników i szybkością realizacji prac, a ci co mieli wątpliwości, że mieszkania zostaną im zrujnowane byli mile zaskoczeni - mówi Grzegorz Engelbrecht.

Właściciel mieszkania ma obowiązek wpuścić do lokalu ekipę remontową, która musi dokonać odpowiednich prac. Warto też wiedzieć, iż wykonawca nie ponosi kosztów demontażu - np. pawlaczy, czy płytek za którymi lokatorzy usiłowali ukryć instalację gazową. Zabudowanie rur jest i zabronione i bardzo niebezpieczne.

Instalacja gazowa czy to po wymianie na nową, czy po polimeryzacji, wymaga odpowiedniego dbania o nią przez mieszkańców. Przede wszystkim nie wolno zabudowywać rur i zatykać kratek wentylacyjnych. Urządzenia gazowe bez dopływu świeżego powietrza nie działają bowiem prawidłowo. To szczególnie ważne w blokach, gdzie do jednego ciągu wentylacyjnego podłączonych jest kilkanaście mieszkań.

Ustawa prawo budowlane nakłada obowiązek okresowego przeglądu instalacji gazowej raz do roku.

Mariusz Ilnicki

NOWA PODSTAWÓWKA NA SADYBIE

Wskutek reformy systemu oświaty na Sadybie otwarto nową Szkołę Podstawową Nr 371. W Zespole Szkół nr 59 przy Sobieskiego 68 od września zeszłego roku uczą się dzieci w pierwszej klasie. Zapisy na rok szkolny 2018/2019 właśnie ruszają i potrwają do końca marca.

- Dzieci mają wyodrębnioną własną przestrzeń, która została całkowicie wyremontowana w sposób przyjazny dla najmłodszych. Uczniowie mają do dyspozycji dwie sale gimnastyczne oraz duży publiczny plac zabaw znajdujący się naprzeciwko wejścia do szkoły - mówi wychowawczyni klasy 1a Jolanta Jaworska-Bechta, mieszkanka Sadyby. Dodaje, że z myślą o szkole podstawowej wyremontowano osobne skrzydło, w którym dzieci będą mieć od września 2018 r. osobne wejście, szatnie, przestrzenne i słoneczne sale do nauki z tablicami multimedialnymi, bardzo dobrze wyposażoną salę informatyczną oraz świetlicę. Zajęcia lekcyjne będą w systemie jednozmianowym.

Szkoła Podstawowa nr 371 im. Sandro Pertiniego z myślą o obecnych i przyszłych uczniach prowadzi szereg zajęć uatrakcyjniających naukę. Uczniowie biorą udział w ogólnopolskich projektach edukacyjnych jak Akademia Bezpiecznego Puchatka (zajęcia z zakresu bezpieczeństwa między innymi ruchu drogowego); „Pomysłowy rok" - program przygotowany przez Uniwersytet Dzieci w Krakowie, którego ideą jest zachęcenie dzieci do poznawania świata oraz wspieranie ich rozwoju; czy „Filmowy Świat Dziecka" - warsztaty organizowane przez Cinema City.

- Pierwszoklasiści przynajmniej raz w miesiącu mają organizowane wyjścia do kina lub teatru. W szkole są dodatkowe zajęcia, zarówno dodatkowo płatne (judo, ceramika), jak i bezpłatne (na przykład szachy, kółko matematyczne) - dodaje Jolanta Jaworska-Bechta.

Dyrekcja i kadra nauczycielska szkoły chce, aby nowa szkoła stała się placówką pierwszego wyboru dla dzieci z osiedla Sadyba. Dotychczas najbliższą podstawówką dla uczniów z tego rejonu była placówka przy Okrężnej 80, a więc już poza terenem osiedla. Jej atutem są dobre wyniki w sprawdzianach szóstoklasisty - w 2015 roku Szkoła Podstawowa nr 115 przy Okrężnej zajęła w tej kategorii pierwsze miejsce w wśród publicznych podstawówek na Mokotowie, a w 2016 roku - drugie.

Reklama

Artis Iuris

Kancelaria Prawna

Pomoc prawna świadczona przez Radców Prawnych obejmuje w szczególności prowadzenie spraw:

- cywilnych (odszkodowania, spadki, roszczenia z umów, w tym kredytowych w CHF),
- rodzinnych (rozwody, podziały majątku, władza rodzicielska),
- gospodarczych (windykacja należności, pełna obsługa przedsiębiorców),
- mieszkaniowych (umowy i spory deweloperskie, obsługa wspólnot).

tel. 690 876 653, ul. Dobra 11 lok. 6, Warszawa

biuro@ai-kancelariaprawna.pl, www.ai-kancelariaprawna.pl

fot. M6.

Zielono i sielsko, ale z licznymi sąsiadami

Rozmowa z Marią Rybak, Przew. Rady Osiedla Bernardyńska

M6: Osiedle Bernardyńska jako jedyne (wyłączając małe fragmenty Sielc) nie stanowi spójnego, zamkniętego terenu, ale jest poprzeplatane „obcymi" budynkami. Jakie powoduje to ograniczenia w dbaniu o tereny wokół budynków, kwestie parkingów, chodników?

Maria Rybak: Niespójność osiedla i zróżnicowane administracyjnie sąsiedztwo rodzi konieczność współdziałania z licznymi sąsiednimi wspólnotami a także z jednostkami administracji państwowej (Skarb Państwa), samorządowymi czy budżetowymi (Zarząd Dróg Miejskich). Spośród całego, dużego 19-budynkowego osiedla, tylko osiem budynków należy do MSM „Energetyka" a teren spółdzielczego osiedla składa się z czterech części rozdzielonych wspólnotami i budynkiem Skarbu Państwa. Dodatkowo do naszych terenów przylegają m.in. tereny ZDM, miasta i tereny prywatne. Takie różnorodne sąsiedztwo rodzi określone problemy. Dla przykładu: w przypadku remontów ulic i chodników możemy remontować jedynie odcinki na terenach należących do spółdzielni. Na szczęście wszystkie spółdzielcze budynki mieszkalne leżą na terenach o uregulowanym prawie własności gruntu, a brak takiej regulacji dotyczy jedynie do terenu, na którym stoi duży, osiedlowy pawilon handlowy. Miasto z nami współpracuje – remontuje wraz z nami odcinki im podlegające, natomiast ZDM i Skarb Państwa te potrzeby ignorują. Niektóre, szczególnie dla nas ważne odcinki dróg na terenach ZDM w niewielkim zakresie remontujemy z naszych środków. Po przeprowadzonym ostatnio remoncie dużego ciągu pieszo-jezdnego mamy taką sytuację, że 80 proc. wyremontowanej nawierzchni rozdzielone jest podziurawionym starym odcinkiem należącym do Skarbu Państwa, który zawsze zasłania się brakiem środków na remonty i ich budynek jest jedynym niewyremontowanym i nieocieplonym budynkiem spośród wszystkich dziewiętnastu. Kolejny przykład - stan i konserwacja obiektów infrastruktury osiedlowej jak ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery. Mamy duży, wyremontowany ostatnio znacznym nakładem środków spółdzielczych plac zabaw, z którego korzystają wszyscy, ale wspólnoty nie kwapią się do nawet niewielkich udziałów w finansowaniu sprzątania, napraw, modernizacji, oświetlenia czy monitoringu. Ostatnio z inicjatywy naszej kierownik administracji – Pani Katarzyny Szwarc, która wzięła na siebie cały ciężar organizacyjny, doprowadziliśmy do zainstalowania nowych urządzeń do fitnessu w ramach budżetu partycypacyjnego. Szczególnie w ostatnim, zimowym czasie widać różnicę w podejściu do obowiązków jakie ciążą na administracjach budynków w zakresie odśnieżania. Podobnie jest ze sprzątaniem terenów zielonych.

- To główny problem z jakim zmagają się spółdzielnie: z inwestycji realizowanych na koszt mieszkańców korzystają wszyscy, gdyż spółdzielnie zasadniczo pozostają otwarte. Niestety w drugą stronę to nie działa: wspólnoty czy deweloperzy ogrodzenie uważają za konieczność i wyznacznik prestiżu.

- U nas na szczęście tak nie jest. W naszym przypadku ogrodzenie najbardziej przydałoby się w kontekście skutecznej walki z trwającą od wielu lat inwazją... dzików. Niestety, brak jest woli współdziałania w tej sprawie, a ogrodzenie w znacznym stopniu rozwiązałoby ten problem. Staramy się po dobrosąsiedzku współżyć ze wspólnotami. Nie grodzimy naszych terenów, ale spotykamy się też z zarzutami ze strony spółdzielców, którzy oczekują większych korzyści z przeprowadzonych za nasze pieniądze remontów. Ze stanowisk parkingowych na ul. Bernardyńskiej, niezależnie od ich lokalizacji, mają możliwość korzystać mieszkańcy wszystkich dziewiętnastu budynków. Podobnie jest z parkingiem przy Bernardyńskiej 17. Jednak remont miejsc parkingowych na terenach spółdzielczych przeprowadziliśmy ostatnio całkowicie na własny koszt i służą one wszystkim. Tymczasem inne miejsca pozostają nieremontowane od początku istnienia osiedla.

- Trudności z parkowaniem to drażliwa sprawa niemal na każdym osiedlu „Energetyki". Na ile to dokuczliwy problem dla mieszkańców Bernardyńskiej i czy planowane są jakieś działania w kierunku poprawy sytuacji?

- Rada Osiedla postanowiła opracować w najbliższym czasie program zaspokojenia potrzeb parkingowych naszych spółdzielców.

Jazda do Wilanowa, czyli oskalpowany Trakt Królewski

W pierwotnym zamiarze miał to być krótki felieton, coś lekkiego. Ale wszystko się we mnie buntuje! To przez ten zamiar wpuszczenia szybkiego tramwaju z Woli aż do Wilanowa. Ponoć wszystko jest już postanowione. Trasa ma liczyć ponad 10 km. Pieniądze przewidziane na ten cel już czekają, głównie te z Unii Europejskiej. Łącznie ponad miliard złotych! Jest też gotowa wizualizacja kolejnych odcinków, można je obejrzeć w internecie.

Budowa linii przez Dolny Mokotów do Wilanowa ma ruszyć w 2019 roku. Ze Spacerowej nowa trasa poprowadzi wprost do Jana III Sobieskiego. Gdy teraz patrzę na wizualizację inwestycji w wykonaniu radosnych twórców, serce rośnie. Sama zieleń, piękne budynki, istna sielanka! Nie chcę się wypowiadać na temat całości budowy na tej trasie, ale...

Przy Trakcie Królewskim, czyli przy alei Jana III Sobieskiego, mieszkam już 48 lat. Przeżywałem kolejne modernizacje drogi: wycinanie drzew, sadzenie drzew, zakładanie drugiej jezdni, poszerzanie jezdni. Budowę osiedli po obu stronach drogi królewskiej, w tym mojej Sadyby i sąsiedzkich Stegien. Ze smutkiem i żalem myślę o zagładzie łąk w tej pradolinie Wisły, gdzie rosły zapomniane już gatunki roślin. Gdzie wegetowały wymarłe gatunki fauny. Tak było! Jak będzie za kolejne kilkadziesiąt lat, trudno dziś przewidzieć. I jaką cenę zapłacimy my, mieszkańcy?

Na razie od bardzo wczesnych godzin porannych słychać na całej Sobieskiego grzmot silników samochodowych. Ruchoma ława samochodowa za ławą. Od rana gonią na północ, gdzieś do trzewi miasta, po południu wracają. Przez cały dzień i wieczór. I ten smog, aż gęsty, lepki. Z mojego bloku wyprowadziła się już połowa mieszkańców. Przyszli nowi - przelotne ptaki: studenci, pracownicy dorywczy... Nie inaczej wygląda sytuacja na ulicy Witosa i w alei Sikorskiego. Pojazdy z trudem przeciskają się z Sobieskiego, po skręcie w prawo, kolumny samochodów spotykają niekończący się kontredans pojazdów pędzących ze wschodu na Ursynów lub w drugą stronę. Zależnie od pory dnia tworzą się tam korki. Dramatycznie toczy się ruch na wąskiej ulicy Idzikowskiego łączącej Górny Mokotów z Dolnym. Nim auta dojadą do przeprawy na prawy brzeg Wisły, upływa wiele straconych minut, w niekończącym się korku. Tak w olbrzymim uproszczeniu wygląda opis dziejącego się dramatu drogowego, tylko na krótkim odcinku Mokotowa.

Docelowo chcielibyśmy – we współpracy z miastem - wyeliminować „dzikie" parkowanie na chodnikach, utrudniające przejście lub wręcz je uniemożliwiające. Na chodnikach „spółdzielczych" już to zrobiliśmy. Planujemy też wprowadzić organizację ruchu, co również pozwoli wyeliminować inne niedozwolone formy bezmyślnego lub niefrasobliwego parkowania (np. na łukach skrzyżowań ulicznych lub podjazdach do budynku). W ubiegłym roku wykonaliśmy ok. 30 nowych miejsc parkingowych, co jednak zaspakaja potrzeby całego dużego osiedla w znikomym tylko stopniu. Staramy się nie podejmować działań dyscyplinujących zakrojonych na szerszą skalę, wiedząc, że spowodują one – mimo iż są uzasadnione przepisami – dodatkowe pogłębienie nasilającego się od lat problemu parkingowego na osiedlu. Rozważamy wydzierżawienie od miasta lub ZDM terenów na dodatkowe parkingi przeznaczone wyłącznie dla naszych mieszkańców. Rozpoznamy też możliwości budowy parkingu wielopoziomowego – wiadomo jednak, że jest to rozwiązanie kosztowne.

- Kwestia „poszatkowania" terenu ma wpływ choćby na sprawy dbania o zieleń między blokami. Tymczasem wydaje mi się, że niewtajemniczony obserwator uznałby osiedle za raczej spójny, a przede wszystkim zadbany teren.

- Sprawa dbałości o zieleń wydaje się w ostatnich latach bardzo zyskiwać na znaczeniu. Piękniej otoczenia wszystkich budynków – nie tylko spółdzielczych. Nasze osiedle od dwóch lat realizuje program rewitalizacji zieleni osiedlowej i rekultywacji ogródków przydomowych. W jego ramach zlecamy dużo nowych nasadzeń, wycinamy chore drzewa i krzewy, usuwamy zbędne konstrukcje, rekultywujemy trawniki, instalujemy nowe ławki, kosze na śmieci i urządzamy klomby z ławkami. W zestawieniu z przeprowadzonymi już remontami ulic oraz chodników oraz montażem nowych lamp zapewniających dobre oświetlenie chodników, uzyskujemy bardzo istotną i szybka poprawę estetyki oraz funkcjonalności osiedla.

- Pewnym problem zdają się być przydomowe ogródki?

- Jako Rada Osiedla sprawie rekultywacji ogródków przydomowych poświęcamy ostatnio najwięcej pracy społecznej. Niestety, w niemałej mierze użytkowane są one w sposób niezgodny z obowiązującym regulaminem. Odnosimy wrażenie, że w świadomości użytkowników zakorzeniło się od lat niesłuszne przekonanie, iż teren ogródków jest ich własnością prywatną i mogą je użytkować w sposób całkowicie uznaniowy. Staramy się to przekonanie stopniowo zmieniać. Nie chcemy jednak działać w sposób arbitralny i nakazowy. Respektujemy fakt, iż wiele ogródków pełni swoją funkcję zdobniczą dobrze, jednak są też takie, w których występują elementy regulaminowo niedopuszczalne, jak drzewa owocowe, nieestetyczne ogrodzenia, zaniedbane ławki, nielegalna zabudowa, czy wręcz składy niepotrzebnych rzeczy. Działamy w porozumieniu z radami domów, których głos traktujemy jako rozstrzygający. Administracja i Komisja Społeczno-Ekonomiczna RO prowadzą w tej sprawie intensywne negocjacje. Wygląd terenów przydomowych zmienia się w sposób zauważalny i mamy już bardzo pozytywne tego konsekwencje. Do administracji zgłaszają się lokatorzy z postulatami zagospodarowania ich terenu według koncepcji realizowanej wcześniej przy innym budynku. Zgłaszają się także użytkownicy ogródków z prośbą usunięcia na ich koszt starego ogrodzenia, czy wręcz sami usuwają niepotrzebne, nieestetyczne elementy, ponieważ zaczynają dostrzegać istniejące mankamenty oraz doceniać zastosowane gdzie-indziej rozwiązania. Zakładamy, że w ciągu najbliższych trzech lat wygląd bezpośredniego otoczenia naszych spółdzielczych budynków znacząco się poprawi.

- Jakich innych prac remontowych mogą spodziewać się mieszkańcy w bieżącym roku?

- Dużym przedsięwzięciem są remonty instalacji gazowych. W połowie naszych budynków instalacja gazowa jest już wymieniona. Jest to efekt wielomiesięcznych prac rozpoznawczych prowadzonych przez Komisję Techniczną RO i administrację. W tym roku planowana jest wymiana w trzech następnych budynkach, natomiast w jednym zdecydowano się na zastosowanie metody polimeryzacji, mimo iż jest to rozwiązanie doraźne i jedynie odsuwa proces wymiany instalacji prawdopodobnie o ok. 10 lat. Jednak to mieszkańcy każdej nieruchomości decydują o tego rodzaju sprawach i nie mamy ani prawa, ani chyba również potrzeby ingerencji, ponieważ wszyscy w pierwszej kolejności kierują się zapewne względami bezpieczeństwa.

- Wkrótce kolejne zebranie osiedlowe. W ubiegłym roku zjawiło się zaledwie 15 osób, podczas gdy same RDN liczą 29 osób. Jak zmobilizować mieszkańców do większego zainteresowania sprawami osiedla?

- Nie zajmujemy się tą sprawą. Skupiamy się na realizacji naszych zadań, które pochłaniają nam zbyt wiele czasu, abyśmy mogli pozwolić sobie na analizę tego socjologicznego zjawiska. Staramy się patrzeć na nie z pozytywnej strony. Mała frekwencja na zebraniach osiedlowych może świadczyć o dobrym zarządzaniu, o braku problemów, które mieszkańcy uważaliby za istotne i niezbędne do poruszenia na zebraniu. Oczywiście – lepiej byłoby gdyby zebrania były liczniejsze, bo umożliwiłoby to na przykład sprawniejszy przebieg wyborów uzupełniających do RO, ale – licząc się z małą frekwencją – staramy się zabezpieczyć minimalną liczbę kandydatur. Zależy nam jedynie na tym, aby Rada działała sprawnie i aby wizerunek naszego osiedla był pozytywny.

Budowa linii tramwajowej - według wizualizacji - to tworzenie od nowa znacznej części miasta. Zmiany idą chyba nieco zbyt daleko. Z planów wynika, że jezdnie alei Sobieskiego zostaną zwężone z trzech pasów ruchu do dwóch. Akurat w tych miejscach, gdzie dziś tworzą się największe korki.To spowoduje jeszcze większe kłopoty kierowców w dojeździe do centrum, spowoduje też kolosalne utrudnienie życia dla mieszkańców przy tym natężeniu ruchu samochodowego. Gdzie przekierowana zostanie ta fala samochodów? Ile godzin każdego dnia pojazdy będą przeciskać się przez nagle zwężony lejek? Nadzieja, że kierowcy przesiądą się do nowych tramwajów, to myślenie życzeniowe, krótkowzroczne. Część się przesiądzie, ale ich miejsce w korkach zajmą nowi, którzy wprowadzą się do nowo wybudowanych domów w Wilanowie i okolicach. Te szybkie tramwaje zresztą też staną w korkach - gdy dojadą do węzła na Puławskiej i skrzyżują się z liniami, które tamtędy przebiegają.

A co się stanie, gdy tramwaj na tej linii ulegnie awarii? Stanie cały ciąg tych szynowych pojazdów, a nieliczne autobusy, które nie zostaną wycofane, nie będą w stanie przebić się do centrum miasta, bo też utkną w korku na zwężonej alei. Będzie jeszcze więcej hałasu, jeszcze więcej smogu, jeszcze więcej niebezpiecznych skrzyżowań…

Pomysł takiego przebiegu linii tramwajowej krytykują też liczni mieszkańcy Wilanowa. Może więc wystarczyłoby przeprowadzić linię z Miasteczka Wilanów w kierunku najbliższej stacji metra, na przykład do przystanku Wilanowska? Byłoby krócej, taniej i wygodniej dla wszystkich...

W życiu miast, a stolicy w szczególności, przychodzi taki dzień, kiedy nie można bawić się w konwenanse. Należy pilnie podejmować decyzje: bez względu na ich konsekwencje. W tym przypadku finansowe. Warszawę i jej blisko dwa miliony mieszkańców może uratować tylko metro, kolejne odcinki i kolejne linie. Tak jak w wielu miastach europejskich: w Londynie, Moskwie, Pradze, Budapeszcie. Nie mówiąc o dalekich stolicach jak choćby Tokio czy Seul.

Henryk Zagańczyk

Reklama

KORZENIE MOKOTOWA: POCZĄTKI SADYBY

TRZY NOWE OSIEDLA... GDZIEŚ NA PERYFERIACH

Pół wieku temu zaczęto budowę bloków dzisiejszego osiedla Sadyba. Zadanie, aby na ówczesnych peryferiach Warszawy zbudować nowoczesny kawałek miasta powierzono spółdzielni MSM „Energetyka".

„Sadyba, fragment południowej części miasta o znaczeniu do niedawna raczej peryferyjnym, przekształciła się ostatnio w dzielnicę nowoczesnej zabudowy mieszkaniowej" - czytamy w archiwalnym numerze „Stolicy" z 1974 r. Wcześniej ciągnęły się tu pola i łąki, a krajobraz bardziej przypominał wieś niż jakiekolwiek miasto. Aż trudno dziś uwierzyć, że jeszcze w końcu lat 60-tych ubiegłego wieku tak właśnie wyglądały te tereny. „Park Sielecki położony tuż za kościołem św. Kazimierza przy Chełmskiej wydawał się ostatnim przyczółkiem miasta" - pisał Jerzy S. Majewski w swoim cyklu „Warszawa Nieodbudowana". Dalej w stronę Wilanowa zabudowy praktycznie nie było. Gdzieniegdzie majaczyły tylko folwarki i wsie, a monotonię tej sielskości próbowały ożywiać jedynie kościół i klasztor oo. Bernardynów, Cmentarz Czerniakowski oraz kompleks carskiego Fortu IX Czerniaków.

To właśnie wokół niego w latach 20-tych XX wieku zaczęły być wznoszone domy. Budowane dla oficerów Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przez Oficerską Spółdzielnię Mieszkaniowo-Budowlaną „Sadyba", miały być częścią realizowanego na szeroką skalę projektu dzielnicy przewidzianej dla 15 tys. mieszkańców. Ostatecznie powstał nie jeden lecz dwa zespoły architektoniczne.Ten drugi zrealizowano tylko częściowo. Na północny-wschód od fortu, w pobliżu Jeziora Czerniakowskiego wyrósł kompleks willi i dworków dla wyższej kadry urzędniczej zwany Miastem Ogrodem Czerniaków. Dziś obie osady oddzielone są od siebie ul. Powsińską i określane jako Miasto Ogród Sadyba. Z biegiem czasu Sadybą zaczęto także nazywać budowane w okolicy osiedla mieszkaniowe. Osiedlami były w zasadzie tylko z nazwy. Nie miały określonego statusu, wyznaczonych granic, nie mogły więc podlegać podziałowi administracyjnemu miasta.

Przełom nastąpił dopiero w końcu 1997 r. Wtedy to Rada Gminy Warszawa-Centrum powołała do życia nowe warszawskie osiedle o nazwie Sadyba. Ustalono, że terytorium nowoutworzonej Sadyby stanowić będzie obszar zamknięty następującymi ulicami: al. Witosa, Czerniakowska, Powsińska, św. Bonifacego i Sobieskiego. Ich układ, co wyjątkowo dobrze jest czytelne, gdy patrzy się na ich przebieg z lotu ptaka, zaznacza w tkance ulic Dolnego Mokotowa, trapezoidalną przestrzeń. Centralną jej część zajmuje wyjęty spod zabudowy rozległy kompleks zieleni osiedlowej, zdecydowanie największy na Sadybie. 50 lat temu teren ten wyglądał zupełnie inaczej. Drzew było tu jak na lekarstwo, a pusta, surowa przestrzeń, po której hulał wiatr, miała służyć jako zaplecze inwestycyjne dla budowanego osiedla. Zadrzewiany przez pierwszych mieszkańców, powolnie przez lata stawał się oazą ich wypoczynku, spacerów, miejscem spotkań, a z czasem także cyklicznych imprez plenerowych, jak chociażby organizowany tu rokrocznie przez „Energetykę" festyn z okazji Dnia Dziecka. Zwany potocznie parkiem Sadyba (choć bardziej pasowało by tu określenie zieleniec) od 2009 r. widnieje w rejestrze parków warszawskich. „Oficjalne nazwanie zieleńca parkiem ma mieć dodatkowe praktyczne znaczenie. Mieszkańcy Sadyby mają nadzieję, że pomoże w uratowaniu tego terenu przed zakusami deweloperów" - pisał portal polskatimes.pl w lipcu 2009 r. Dzięki staraniom mieszkańców dziś park nosi imię Stanisława Dygata, pisarza, felietonisty, prozaika, który z Mokotowem związany był przez blisko 20 lat.

Kilkadziesiąt metrów stąd, przy ul. Konstancińskiej dominuje swoją kubaturą Sadyba Best Mall. Centrum budowane w latach 1999-2000, według projektu Pawła Gralińskiego, jako pierwsze w tej części Europy zostało uhonorowane nagrodą w kategorii innowacyjny projekt, przyznawaną przez Międzynarodową Radę Centrów Handlowych.

Ulica Konstancińska w 1970 r. W głębi ul. Bonifacego i Urząd Pocztowy. Fot. Jan Lewandowski, mieszkaniec z ulicy Konstancińskiej.

Obszar zajmowany przez dzisiejszą Sadybę to składowa mniejszych budowanych od końca lat 60-tych ubiegłego wieku osiedli mieszkaniowych, w tamtym czasie określanych Sadyba I, Sadyba II oraz Sadyba-Fosy. „Wzdłuż ul. Bonifacego, która stanowi główną arterię nowych osiedli, stanęły wysokie, 10-piętrowe domy. Jest ich w sumie kilkanaście. W głębi osiedla ulokowano domy czteropiętrowe. Dzięki ich właściwemu rozmieszczeniu zabudowa nie sprawia wrażenia monotonii" - pisał o Sadybie I Lech Chmielewski w „Przewodniku Warszawskim". Z kolei przy ul. Sobieskiego w latach 1970-71 według projektu jednej z najwybitniejszych polskich urbanistek II połowy XX w., prof. Haliny Skibniewskiej i działającego pod jej kierunkiem Andrzeja Małka, powstała pierwsza w Warszawie szkoła środowiskowa (dziś Zespół Szkół nr 59). „Za zalety, jak i za oceniony bardzo pozytywnie kierunek poszukiwań zdążających do rozszerzenia roli szkoły w osiedlu – obiekt ten uzyskał zaszczytny tytuł „Mister Warszawy 1971 r.", dumnie informowała „Stolica" w 1974 r. Tytuł przyznawany był w latach 1959-1980 i w PRL-u była to chyba najbardziej prestiżowa nagroda przyznawana przez redakcję „Życia Warszawy". Początkowo doceniano budynki mieszkalne o wyjątkowych walorach architektonicznych (w „Energetyce" szczyci się nim także budynek na Sielcach przy Czerniakowskiej 99/101, który wyróżnienie otrzymał w 1962 roku), a od 1967 r. także obiekty użyteczności publicznej. Nic więc dziwnego, że nagrodzona szkoła niebawem stała się wzorem dla kolejnych tego typu placówek.

Ostatnim, trzecim już zespołem mieszkalnym wpisującym się w granice dzisiejszej Sadyby było osiedle Sadyba-Fosy budowane w pobliżu dawnych umocnień Fortu Piłsudskiego. „Powstaje ono w iście warszawskim tempie. Budowa ruszyła w IV kwartale 1972 r., a praktycznie na jesieni 1974 r. stanęło tutaj ponad 40 budynków, niemal w całości już zasiedlonych" - donosiła wspomniana „Stolica". Osiedle, podobnie jak wymieniona wyżej szkoła, powstało według projektu Skibniewskiej i zgodnie z jej zamysłem miało być funkcjonalne nie tylko dla ludzi w sile wieku, ale także dla osób niepełnosprawnych. „Osiedle Sadyba-Fosy łączy się w naturalny sposób z Sadybą I i chyba już niedługo wszystko to razem określane będzie po prostu jako Sadyba" - prognozował 30 lat temu Chmielewski, jakby przeczuwał, co stanie się w przyszłości. Niespełna 20 lat później, rozrastające i przenikające się ze sobą na przełomie dekad pojedyncze osiedla, stopniowo zaczynały tworzyć nierozerwalną całość. Wymagana już była tylko formalność, aby cały kompleks wpisać w jeden zbiór wspólny i całość przypieczętować nazwą.

Dziś zacierają się granice między poszczególnymi osiedlami. Miasto się rozrasta, gęstnieje, pod zabudowę wykorzystywany jest niemal każdy kawałek wolnej przestrzeni. Powstają nowe osiedla, a te budowane dawniej na peryferiach, wchłaniane są przez miasto z każdej możliwej strony. Zmieniają się też ich nazwy. Stare, często zastępowane nowymi, z biegiem lat zacierają się w naszej pamięci. Warto mieć świadomość, jak pisze Chmielewski, gdzie budowano te osiedla. Jest to przecież kawałek historii naszego miasta.

Hubert Habrat

Z ŁOKCIAMI NA PARAPECIE. NOTUJE HELENA KOWALIK

Zacznijmy akcję „Stop petardom"

Powoli zapominamy o tym koszmarze. Jego echo wróci w pierwszy dzień Wielkanocy, ale będzie to tylko echo. Notabene - pojedyncze odpalania petard w różnych miejscach osiedla nie mają nic wspólnego z rezurekcyjną nowiną o Zmartwychwstaniu - sprawcy hałasu zapewne nawet nie znają przyczyny radosnego bicia o świcie kościelnych dzwonów. Te petardy zostały im jeszcze z ubiegłorocznego Sylwestra.

Mieszkam w pobliżu zbiornika wodnego na Stegnach Południe. Ławki, ścieżki spacerowe, zieleń, ściągają szukających wytchnienia jak magnes. Na chwałę osiedlowej administracji a bezpośrednio gospodarzy okolicznych bloków, jest to miejsce zadbane, regularnie czyszczone i „dosadzane", jeśli młode drzewka wpadną w ręce wandali.

Jednakże nadchodzi taki czas (kilka dni i nocy), kiedy wszystkie troski o wygląd naszej agory biorą w łeb. To przełom starego i nowego roku z apogeum podczas Sylwestra. Nie obowiązują wówczas żadne normy współżycia społecznego. Kiedy tylko się zmierzchnie, teren przejmują w swe władanie ściągające nie wiadomo skąd hordy nastolatków z materiałami pirotechnicznymi. Okupują ławki i trawnik wokół zbiornika. Nikt ich nie przegania, bo strach podejść.

Wśród nas, starszych mieszkańców, nie ma chyba osoby, której by sylwestrowe wystrzały sztucznych ogni nie przeszkadzały. Mówimy o tym między sobą, denerwujemy się, wyliczamy komu w sylwestrowa noc płonąca rakieta wylądowała na balkonie. A ci, którzy mają psy, już na dwa tygodnie przed sylwestrową kanonadą gromadzą leki uspokajające dla swych pupili. Choć wiedzą, że kiedy nadejdzie hekatomba, żadne medykamenty spanikowanemu zwierzęciu nie pomogą. Retoryka większości moich sąsiadów sprowadza się do pełnego rezygnacji stwierdzenia: nic nie da się zrobić, tak było od zawsze. Z dziczą nie wygrasz. Mogą się na jakiś czas wystraszyć, gdy któryś straci palce przy odpalaniu. Ale przecież tego nikomu nie życzymy…

A ja myślę, że niepotrzebnie poddajemy się rutynie PRL-owskiej mentalności. Może najpierw należałoby spróbować; zwłaszcza, że w tym przypadku nie trzeba mieć odwagi Kolumba. Pomijam już bardziej ucywilizowane miasta Europy zachodniej, jak np. Paryż, gdzie zakazano pokazu fajerwerków, a naruszenie prawa do odpoczynku mieszkańców osiedli jest tam traktowane jako poważne wykroczenie. Również u nas w kilku aglomeracjach, m.in. w Krakowie, zaniechano pokazów ogni sztucznych na powitanie Nowego Roku, jako że wywołana przez nie kanonada jest wbrew dobrym obyczajom sąsiedzkiego współżycia.

Do najbliższego Sylwestra szmat czasu. Wystarczająco dużo, aby się zorganizować. Jest oczywiste, że nawet pisemnie sformułowane prośby administracji osiedla (na moich Stegnach Południe jest ona zdecydowanie za zlikwidowaniem kanonady fajerwerków pod oknami bloków), aby również w ten wyjątkowy czas uszanować ciszę nocą, nie przyniosą skutku. Potrzebna jest decyzja prawna obwarowana restrykcjami finansowymi. Czyli tak, jak w Krakowie, musi wypłynąć od radnych.

Trzeba zatem podsunąć tę myśl stołecznym samorządowcom, zbierając podpisy członków spółdzielni. Przynajmniej tych, którzy mieszkają w oku cyklonu. Pamiętajmy - w tym roku mamy wybory samorządowe. O podpisy mogłyby zadbać rady domów we współpracy z dozorcami. Ci ostatni powinni być szczególni zainteresowani, bo w Nowy Rok od rana doprowadzają do porządku teren nocnej kanonady – trudno nie współczuć sprzątającym (zwłaszcza kobietom) na widok ciągniętych przez nie po ziemi worów z butelkami, kawałkami rakiet i połamanymi gałęziami młodych drzewek. Myślę, że akcję „Energetyki" - jednej z największych spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie, która może się pochwalić wieloma nowatorskimi rozwiązaniami w zarządzaniu, poprą inni zwolennicy takiego rozwiązania, np. autorzy facebookowego protestu pt. w „Sylwestra nie strzelam".

Oddolnej demokracji nie da się powstrzymać. Dlatego bardzo proszę Czytelników M6 o zareagowanie na mój felieton. Również tych, których sylwestrowa hekatomba nie dotyczy i nie dostrzegają udręczonych sąsiadów oraz psów. W takiej sytuacji niech pomyślą o ptakach i innych małych zwierzątkach, którym ludzie cieszący się z faktu, że są starsi o rok, serwują w Sylwestra ogrom niezasłużonego cierpienia.

Zmobilizujmy się. Przecież mamy przewagę.

Helena Kowalik - dziennikarka i reportażystka, autorka 13 książek i setek reportaży. Mieszkanka Stegien z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem

KĄCIK CZYTELNIKÓW

Zachęcamy do pisania na adres: m6@msmenergetyka.pl, albo Redakcja M6, MSM „Energetyka", ul. Zwierzyniecka 8A, 00-719 Warszawa. Listy można też zostawiać osobiście w siedzibie spółdzielni. Chcemy, żeby to było miejsce „na dobre i na złe". Takie w którym przeczytamy o problemach, zainteresujemy ważnymi sprawami swoją administrację, ale także podzielimy się z sąsiadami z innych osiedli dobrym przykładem remontu, czy innowacji wartej zastosowania. Albo wyrazimy sprzeciw, czy też konstruktywnie skrytykujemy.

Ostrożnie z tym pługiem!

Po jednym ze styczniowych tzw. ataków zimy, zadzwoniła do mnie żona, która była na spacerze z naszym kilkumiesięcznym synem na Stegnach Północ w okolicy ulic Akermańskiej i Kaspijskiej. Roztrzęsiona, gdyż właśnie spotkała ją przykra przygoda. Mianowicie trafiła na jakiegoś szalonego (nie używając mocniejszych słów) kierowcę pługu odśnieżającego, który akurat obsługiwał ten rewir tuż po godz. 13.00 (to istotne, gdyż z racji dodatniej temperatury w dzień, śniegu już tam dawno nie było). Ów kierowca najpierw ją objechał jak szalony, a następnie zawrócił i z wielkim hukiem opuścił pług tuż przy wózku ze śpiącym dzieckiem. Doprowadziło to do histerii dziecka i płaczu przez kolejne kilkadziesiąt minut. Żałuję, że nie było mnie przy tym, abym odpowiednio zareagował na zachowanie tego pracownika.

W ostatnim czasie - także w M6 - można było przeczytać i usłyszeć o pozyskanie przez spółdzielnię certyfikatu jakości ISO, oraz związanych z tym szkoleniami dla pracowników. Cóż, ów kierowca najwyraźniej miał wtedy wolne... A tak poważniej - porządnie odśnieżone chodniki są dużą wartością dla mieszkańców, ale nie może się to odbywać kosztem bezpieczeństwa mieszkańców. Chodnik to nie jest naturalne środowisko ciągnika i wystarczy odrobina wyobraźni, by przewidzieć możliwe skutki spotkania kilkutonowego pojazdu z pługiem z matką prowadzącą wózek, czy też każdym innym użytkownikiem chodnika, który nie okaże się na tyle sprawny by błyskawicznie odskoczyć.

Zima się powoli kończy, ale może tym bardziej warto, aby osoby w spółdzielni (nie tylko na Stegnach Północ) nadzorujące pracowników lub firmy zewnętrzne zajmujące się usuwaniem śniegu na traktorkach poświęciły nieco czasu na przeszkolenie personelu w zakresie bezpieczeństwa i kultury jazdy...

Andrzej, Stegny Północ

ZIELONYM DO GÓRY: WSZYSTKO, CO TRZEBA WIEDZIEĆ O PIELĘGNACJI PRZYDOMOWEGO OGRÓDKA

NOWY CYKL

Zielony dywan

Ogródki przydomowe to integralna część terenów zieleni osiedla - chociaż często wygrodzona. Ich stan wpływa na wygląd osiedla, powinny więc tworzyć estetyczną kompozycję z całością terenów zieleni. Ogródki te powinny być zadbane, a przede wszystkim odpowiednio urządzone. Zwykle są to małe powierzchnie, więc nie wszystkie rośliny powinny być tam sadzone. Przy urządzaniu ogródka najlepiej stosować zasadę „urządzaj tak, by nie przeszkadzać sąsiadom". Nie należy sadzić drzew i krzewów, które dzisiaj posadzone małe, za kilka lat będą potężne i zasłaniające okna sąsiadom. Trzeba brać pod uwagę, jak rośliny posadzone dzisiaj będą wyglądały za 5 czy 15 lat.

Podstawą dobrze wyglądającego ogródka jest ładny trawnik. Mamy dwie podstawowe zasady ładnego trawnika: odpowiedni sposób założenia trawnika oraz odpowiednia jego pielęgnacja. Mówimy o kompleksowym zakładaniu trawnika, a nie o sianiu trawnika. Sianie jest tylko jednym z elementów procesu zakładania. Zakładanie trawnika rozpoczynamy od wytyczenia miejsca. Po zdecydowaniu się gdzie ma być trawnik (nie siejemy trawy w miejscach, w których planujemy posadzić np. byliny, kwiaty jednoroczne, czy inne rośliny) wybraną powierzchnię przekopujemy szpadlem. Wybieramy przy tym zanieczyszczenia: gruz, kamienie, chwasty. Solidnie wykonana praca, przyniesie efekty w przyszłości. Po przekopaniu i oczyszczeniu ziemi zasilamy ją poprzez dodanie kompostu, substratu torfowego lub ziemi żyznej w ilości 2-5 cm, tj. 20-50 l/mkw, w zależności jaką mamy ziemię rodzimą. Substrat, kompost, itp. rozsypujemy równomiernie na całej powierzchni, a następnie mieszamy ją z przekopaną ziemią rodzimą. Posypanie np. substratu torfowego na powierzchnię jest bezcelowe. Powierzchnię ziemi wyrównujemy grabiami. Na tak przygotowanym gruncie siejemy odpowiednie mieszanki traw lub rozkładamy trawnik z rolki.

Odpowiednia mieszanka traw to taka, która dostosowana jest do warunków w jakich będzie trawnik i w jaki sposób będzie on użytkowany. W sklepach ogrodniczych można kupić nasiona mieszanki traw na trawniki w miejsca np. częściowo zacienione lub odporne na częste deptanie. Nasiona traw rozsiewamy równomiernie na całej powierzchni w ilości 2-3 dkg/mkw. Dla równomiernego wysiania nasion, wysiewajmy je zmieszane z małą ilością ziemi. Po posianiu ziemię ubijamy. Najlepiej ubijać lekkim wałem, grabiami, deskami przytwierdzonymi do butów, ale nie butami - powstaną ślady. Dobrze jest trawnik zrosić, ale nie bezpośrednio na ziemię, bo mogą wybić się dziury. Po około dwóch tygodniach w zależności od temperatury i wilgoci, trawa powinna wschodzić. Jeśli istnieje niebezpieczeństwo, że wysiane nasiona wydziobią ptaki, można je po wysianiu zmieszać grabiami z ziemią. Taka czynność trochę opóźni kiełkowanie nasion, lecz potem zapewni lepszy efekt, gdyż nasiona nie zostaną wydziobane oraz będą mieć więcej potrzebnej do wschodu wilgoci z ziemi. Po skiełkowaniu nasion nie należy chodzić po trawniku przez 2-3 tygodnie. Jeśli więc chcemy mieć ładny trawnik, przez blisko miesiąc ogródek trzeba wyłączyć z użytkowania.

Natychmiastowy efekt daje trawnik z rolki, chociaż jest to rozwiązanie znacznie droższe. Pod trawnik z rolki uprawę gleby wykonujemy w ten sam sposób jak przy zakładaniu trawnika z siewu. Zamiast siewu nasion rozściełamy już wykiełkowane nasiona w postaci trawnika z rolki, który kupujemy w sklepach ogrodniczych (rolka trawnika powstaje poprzez wysianie nasion trawy na cienkiej warstwie podłoża, najczęściej substratu torfowego). Pamiętajmy, że rolka to też żywa trawa, która powinna wrosnąć w grunt, nie zaś dywan. Trawę z rolki po rozłożeniu na uprawionej ziemi należy połączyć z gruntem, np. brzegi rolki przyszpilając szpikulcami, co umożliwi jej ukorzenienie się w podłożu. Następnie podlewamy. Trawniki z rolki jak i z siewu wymagają takiej samej pielęgnacji: częstego koszenia i utrzymania wilgoci.

W pielęgnacji ważne jest, aby nie dopuścić do wykłoszenia się trawy i rozsiania chwastów. Chyba, że chcemy mieć nie trawnik, a niekoszoną łąkę z wsianymi kwiatami. Częste koszenie umożliwia rozkrzewienie się trawy, eliminuje chwasty jednoroczne oraz osłabia chwasty wieloletnie, co w rezultacie powoduje ich zniszczenie. W miastach do niszczenia chwastów na trawnikach nie zaleca się stosowania herbicydów, gdyż nie są one obojętne dla środowiska. Pierwsze koszenie dobrze jest wykonać kosiarką tnącą nożami nie żyłką. Ostry nóż ścina źdźbła trawy, nie zgniatając jej, co przyczynia się do lepszego jej rozkrzewienia. Należy też odnotować, że gdy kosimy trawnik kosiarką samozbierającą pozbawiamy go składników mineralnych znajdujących się w skoszonej trawie. Te składniki należy uzupełnić poprzez nawożenie trawników mieszankami nawozów bogatych w azot. Jeśli kosimy kosiarką, która nie zbiera skoszonej trawy, należy trawę zgrabić szczególnie, gdy są duże pokosy trawy. Niezgrabione pokosy trawy mogą powodować zagniwanie i wypadanie trawy w miejscach zagnicia. Przy częstym koszeniu trawników, są małe źdźbła skoszonej trawy, które czasem możemy pozostawić - są to naturalne związki mineralne, które wracają do gleby.

Środki chemiczne stosujmy bardzo ostrożnie i tylko w przypadkach koniecznych - nie ma środków chemicznych obojętnych dla ludzi i przyrody. Dobre rezultaty przynosi też napowietrzanie trawnika wałem aeracyjnym lub przy małej powierzchni po prostu grabiami. Wszystko to sprawi, że ładny trawnik będzie nas cieszył przez wiele lat.

Zielony dywan w ogródku wymaga sporo pracy. A co jeśli chcemy mieć zieleń bez dużego nakładu sił? Co zamiast trawy? O tym w następnym numerze.

Ogrodnik Ewa

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam nowe, gustownie urządzone 72 m² trzypokojowe mieszkanie przy ul. św. Bonifacego 66 wraz z dwoma miejscami postojowymi. Kontakt: 667 033 829.
- Sprzedam mieszkanie własnościowe, 1-pok., po remoncie. Stegny, blisko ul. św. Bonifacego. Plus piwnica. Cena 250 tys. zł. Agencjom dziękuję. Tel. 507 264 109.
- Sprzedam ustawne wykończone mieszkanie 2 pokoje 42,5 m² w nowym budynku na os. Stegny. Cena 395 tys. zł. Kontakt 502 966 518.
- Sprzedam piękne, jasne, 4-pok. mieszkanie 121,9 m², przy ul. Egejskiej 17A. Cena 1 150 000 zł. W cenie miejsce postojowe w podziemnym garażu. Tel. 604 644 158.
- Działka budowlana 2800 m² w Jeziórku k/Zalesia Górnego. Ogrodzona, woda miejska, prąd. 215 tys. zł. Tel. kontaktowy 515 973 046.
- Wynajmę miejsce postojowe w garażu przy ul. Egejskiej 15. Kontakt: 667 033 829.
- Wynajmę miejsce postojowe w garażu podziemnym przy ul. Egejskiej 17B. Kontakt: 501 208 461.
- Do wynajęcia miejsce postojowe w garażu podziemnym przy ul. Konstancińskiej, przy Sadybie Best Mall. Tel. 736 828 995.
- Wynajmę lub kupię garaż lub miejsce postojowe w garażu w okolicy ul. Podchorążych. Kontakt: 668 329 899.
- Działka budowlana 2900 m² w Żabieńcu koło Piaseczna, w otoczeniu domów tylko stałych mieszkańców. Prąd, wodociąg, gaz, kanalizacja. Pilnie do sprzedania. Tel. 604 135 178.
- Działka budowlana 5000 m² w Jazgarzewie. Prąd, wodociąg, gaz, kanalizacja. W otoczeniu 60 domów stałych mieszkańców. Do sprzedania. Tel. 604 135 178.
- Tanio sprzedam działki rekreacyjne 2x800 m² nad Narwią. Tel. 501 507 556.
- Sprzedam działkę rekreacyjną 1500 m² wraz z domem (ca. 100 m², kuchnia, łazienka, 3 pokoje, garaż teren zagospodarowany). Nieruchomość w odległości 45 km od Wa-wy, kierunek Puławy. Tel. 501 077 802.
- Kupię mieszkanie: z lokatorem, z problemem prawnym, zadłużone lub do kapitalnego remontu. Tel. 796 796 596.
- CHCESZ WYNAJĄĆ MIESZKANIE LUB POKÓJ? Zajmę się wszystkim: przygotowaniem lokalu, zrobieniem zdjęć, zamieszczeniem ogłoszenia w prasie i internecie, znalezieniem najemcy odpowiadającego Twoim oczekiwaniom, przygotowaniem umowy. Tel. 578 833 477.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię M-4 ul. Jaszowiecka na mniejsze z windą. Tel. 605 95 44 10.

USŁUGI REMONTOWE

Remontujesz mieszkanie? Poradź się architekta wnętrz absolwentki Akademii Sztuk Pięknych. Kompleksowe projekty, najnowsze trendy, doradztwo i konsultacje godzinowe. Tel. 603 674 590.

Profesjonalna porada w zakresie architektury wnętrz w przystępnej cenie. Tel. 603 670 298.

Magister sztuki inżynier architekt wnętrz z dużym doświadczeniem. Kompleksowe projekty wnętrz mieszkań, domów i willi. Profesjonalne porady i konsultacje. Tel. 506 450 232.

A-Z remonty. Osobiście, solidnie, TANIO! Cyklinowanie, gładź gipsowa, malowanie, glazura, terakota, hydraulika, elektryka, itp. Tel. 793 97 44 81.

Hydraulika, gaz. Zenek. Tel. 691 718 300.

Usługi remontowe i wykończeniowe: glazura, terakota, malowanie, gładź, hydraulika, elektryka, szafy wnękowe, meble kuchenne, panele. Solidnie. Tel. 534 171 786.

Usługi remontowe, glazura, terakota, hydraulika, kompleksowo. Tel. 602 378 608.

Profesjonalne pranie dywanów i tapicerki meblowej odkurzaczem piorącym Karcher. Tanio i solidnie. Ceny promocyjne od 5 do 8 zł za mkw wykładziny lub dywanu. Tel. 577 305 175.

Wynajem odkurzacza piorącego Karcher Puzzi. Cena promocyjna tylko 48 zł za dobę. Gratis 100 g profesjonalnego proszku do prania dywanów. Darmowa dostawa. Tel. 577 305 175.

Złota rączka. Staszek, tel. 572 791 355. Usuwanie usterek: hydraulicznych (w tym udrażnianie), elektrycz. i inne prace techniczne.

Adam, złota rączka. Szybko, tanio, solidnie. Referencje. Wszystko co może się zepsuć można naprawić. Kran, gniazdko, drzwiczki, żelazko. Dojazd i wycena gratis, drobne prace od ręki. Tel. 886 138 679.

ZŁOTA RĄCZKA - drobne usługi i pomoc sąsiedzka, naprawy, wymiany, montaże, hydraulika, elektryka, elektryka, ślusarskie... Zadzwoń, zapytaj, na pewno pomogę. Tel. 508 27 67 68.

Usługi hydrauliczne - pełen zakres. Uprawnienia gazowe. Tel. 883 699 907.

ELEKTRYK. Tel. 503 563 035. Szeroki zakres, solidnie, terminowo. Monitoring, alarmy, projekty. Usterki, awarie, nowe instalacje.

Cyklinowanie parkietu, bezpyłowo. Układanie. Profesjonalnie z gwarancją. Tel. 601 347 318.

Naprawa, serwis, regulacja okien. Wymiana uszczelek. Montaż nawiewników, żaluzji, rolet, moskitier, plis, zabezpieczeń do okien, ul. Kozłowskiej 1. Tel. 22 296 06 96.

Zakład Tapicerski z wieloletnim doświadczeniem poleca swoje usługi, tel. 22 842 94 02, 502 250 803.

Żaluzje, rolety, plisy, moskitiery. Profesjonalnie, z gwarancją. Tel. 501 572 800.

EDUKACJA

Angielski u doświadczonej nauczycielki - dzieci powyżej 10 lat, młodzież, studenci. Niedrogo. Tel. 888 751 452.

ANGIELSKI u doświadczonej nauczycielki na różnych poziomach zaawansowania - dzieci, młodzież, dorośli. Własne materiały. Z dojazdem lub bez. Tel. 507 748 146 lub 690 926 960.

Indywidualne lekcje języka angielskiego dla dzieci do 14 lat. Mówimy po angielsku od razu, bez względu na zakres słownictwa. Pierwsza lekcja gratis! Ceny od 35 zł. Małgorzata. Tel. 531 99 89 44.

Niemiecki z nauczycielem: szkoła podst., gimnazjum, liceum, technikum, korepetycjeniemiecki@onet.eu.

Młoda i miła nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji lub dodatkowych lekcji z zakresu pisania różnego typu tekstów. Zapraszam do kontaktu mailowego szelwina@wp.pl lub tel. 663 329 438.

Chemia - korepetycje. Tel. 603 229 866.

ZDROWIE I URODA

Boli Cię kręgosłup, kolana? Myślisz, że w Twoim wieku już nic nie da się zrobić? Przyjdź do nas, na gimnastykę Małgosi z seniorami. Odżyjesz w przyjaznym towarzystwie. Szkoła Integracyjna ul. Bonifacego 10. tel. 694 558 700.

Profesjonalnie - kosmetyka lecznicza, manicure i pedicure zwykły/hybrydowy, pedicure leczniczy. Wszystkie narzędzia są sterylizowane. Sadyba, Bernardyńska 5. Tel. 660 774 475.

Podolog. Leczniczy pedicure w domu klienta. Opracowanie paznokci, usuwanie zrogowaceń, odcisków, modzeli, nagniotków, popękane pięty, wrastające paznokcie. Tel. 602 318 066.

PSYCHOLOG Instytutu Psychiatrii i Neurologii z 15 letnim stażem Psychoterapia uzależnień, przemocy, zaburzeń odżywiania i nastroju, pocz. własnej wartości, probl. wychowawczych. Sadyba, tel. 608 222 000.

Psycholog dziecięcy z 25-letnim doświadczeniem. Konsultacje, diagnoza, terapia dzieci 3-10 lat, porady, psychoedukacja dla rodziców. Sadyba, tel. 539 605 458.

Jeśli Twój bliski potrzebuje opiekunki - zadzwoń: 730 344 341. Pomagamy ludziom starszym i chorym.

Fizjoterapeutka z doświadczeniem w pracy z pacjentem geriatrycznym podejmie się rehabilitacji domowej, ogólnokondycyjnej, po urazach, w chorobach neurodegeneracyjnych. Tel. 603 67 90 91.

Pielęgniarka chętnie i tanio zaopiekuje się 2-3 razy w tygodniu starszą panią lub na Stegnach. Zakupy, pomoc domowa, towarzystwo i wsparcie. Kontakt: 792 252 922.

RÓŻNE

Allianz – dla czytelników M6 specjalne zniżki na ubezpieczenie mieszkania i ubezpieczenia turystyczne – zadzwoń, sprawdź. Tel. 607 77 99 04.

Kredyty taniej. Jeśli szukasz tańszego kredytu niż aktualny lub potrzebujesz nowego zadzwoń: 533 504 800, Magda.

Usługi komputerowe ART WIDECOM TK - internet, usuwanie awarii, zabezpieczenie komputera 506 077 327.

Serwis komputerów. Rozwiążemy każdy problem ze sprzętem i oprogramowaniem. Usuniemy wirusy, odzyskamy dane, sieci Wi-Fi. Tel. 600 133 681.

STENIA. Usługi fryzjerskie damskie w domu klienta. Mokotów -Ursynów-Wilanów. Tel. 22 642 46 12, tel. informacyjny 885 955 750.

Szyję miarowo, damskie, poprawki. Tel 22 842 36 70.

MYCIE OKIEN. Tanio i solidnie. Okno pojedyncze 15 zł, dwuskrzydłowe 25 zł, balkonowe 25 zł, mycie żaluzji 5 zł/szt. Gwarantujemy zadowolenie i miłą obsługę. Tel. 577 305 175.

SKLEP OGRODNICZO-DROGERYJNY zaprasza przez cały rok. Pn-pt. 10-18, sob. 10-13. Czerniakowska 32 nr 3 - pawilon obok placu zabaw.

KRAMP-PEST Deratyzacja, dezynsekcja, dezynfekcja, zabezpieczenia sanitarne. Usuwamy pluskwy, karaluchy, szczury i wszelkie inne szkodniki. Tel. 690 231 843.

Jestem konsultantką Oriflame. Jeśli jesteś zainteresowana kupnem kosmetyków z bieżących katalogów, zadzwoń 793 019 552 lub napisz: beabetty2014@gmail.com

ZŁOTO-SREBRO-WYRÓB-NAPRAWA-SPRZEDAŻ. Tel. 601 736 815, ul. Barcelońska 1.

JPK_VAT, KPIR, doradztwo podatkowe, rozliczenia z urzędami skarbowymi. Tel. 602 240 135, 22 840 33 76.

RADCA PRAWNY - rozwody, spadki, umowy (w tym kredyty frankowe), odszkodowania, windykacje, pełna obsługa przedsiębiorców. Tel. 690 876 653.

Kolekcjoner poszukuje prospektów samochodowych, Matchboxów oraz komiksów z PRL. Tel. 600 354 997, e-mail: zanbaq@wp.pl.

Kolekcjoner i pasjonat starych zegarków ręcznie nakręcanych poszukuje do kupna czasomierzy różnych marek. Tel. 662 050 095.

MIESZKANKA MSM ENERGETYKA POMOŻE W:
- wynajmie, opiece, przygotowaniu mieszkania do wynajmu, sprzedaży,
- wszelkich sprawach związanych z lokalem.
PRZYSTĘPNE CENY I MIŁA OBSŁUGA
Tel: 578-833-477

REKLAMA W M6
JUŻ ZA 100 ZŁ!
ZAMÓW OGŁOSZENIE MODUŁOWE 6x5 cm.
DOCIERAMY DO 19 000 MIESZKAŃ NA DOLNYM MOKOTOWIE.
m6@msmenergetyka.pl | tel. 600 38 33 34

Dla członków spółdzielni ogłoszenia drobne są bezpłatne. Maksymalna długość to 170 znaków. W ramach ogłoszeń darmowych nie publikujemy adresów stron www. Ogłoszenia prosimy przesyłać pod adres m6@msmenergetyka.pl w tytule zaznaczając „Ogłoszenie drobne", lub SMS-em na numer 692 675 633 podając w wiadomości treść oraz imię i nazwisko. Materiały do następnego wydania przyjmowane są do 10 kwietnia 2018.

W OEK „Sadyba" nie ma nudy

Ferie na Mazowszu rozpoczęły się 15 stycznia, również w tym samym czasie aktywny wypoczynek dzieci rozpoczął się w Ośrodku Edukacji Kulturalnej „Sadyba". Od wielu lat jesteśmy organizatorami dwutygodniowego wypoczynku dzieci podczas przerwy zimowej. Obejmujemy opieką 20–osobową grupę w wieku 6-12 lat.

Nad programem akcji pracujemy już dużo wcześniej, staramy się, aby ten czas obfitował w wiele ciekawych wydarzeń. Po każdej odbytej akcji mamy wiele propozycji od dzieci i uwzględniając ich potrzeby tworzymy program, zajmujemy się częścią wykonawczą, a pomysłowość dzieci pomaga nam tworzyć bazę wydarzeń.

Nie ma czasu na nudę – organizujemy wycieczki, seanse filmowe, spektakle teatralne. Każdy dzień inny, jeden ciekawszy od drugiego, co sprzyja rozwojowi kreatywności.

W pierwszym dniu odbyły się zajęcia integracyjne „Klikamy, czytamy", wspólne tworzenie tablicy reguł do których stosowaliśmy się wszyscy aż do końca. Wzajemna motywacja integrowała grupę. Zasady i reguły ustalone, więc mogliśmy ruszyć dalej, wprost do Domu Spotkań z Historią na warsztaty pt. „Jak mieszkano w przedwojennej Warszawie?" Domy, bloki i kamienice były tematem spotkania, na koniec wspólnie tworzyliśmy papierowe budynki i makietę.

Kolejny dzień to zabawy teatralne, parateatralne, muzyczne i ruchowe oparte o tekst książki „Magiczne drzewo" Andrzeja Maleszka. Słuchaliśmy, tworzyliśmy i graliśmy, scena była nasza! Kostiumy to magia, pomagają w swobodnej komunikacji, wzmocnieniu własnej wartości. Na koniec prawdziwy spektakl, a my w rolach głównych na scenie - przedstawienie pt.„Strachy" Doroty Gellner. Zrzuciliśmy kostiumy i powróciliśmy do ośrodka - zamieniliśmy salę na plac zabaw i pod okiem Iwony Prugar-Fiedorowicz poznaliśmy stare i nowe gry podwórkowe: fruczka, gra w gumę, kapsle, klasy, zośka, tarzan i wiele innych.

Ruch, zabawa, skoki - czyli lekcja wf-u. To w Hangarze 646, pod okiem specjalistów rozgrzewka i technika skoków. Również nauka pływania znalazła się w programie akcji. Po zajęciach ruchowych przyszedł czas na wizytę w Przystanku Historia - Centrum Edukacyjnym IPN, a tu zajęcia pt. „Utrata niepodległości". Za sobą mamy też cykl warsztatów - Orzeł Bielik, Kasztanka Piłsudskiego, Baśka Murmańska.

fot. OEK „Sadyba"

Coś na słodko? Odwiedziliśmy również Manufakturę Cukierków na Nowym Świecie, gdzie zawsze jest kolorowo, słodko i aromatycznie. Nie tylko przyglądaliśmy się gotowej produkcji, byliśmy również obserwatorami całego procesu, a na koniec degustatorami słodkości.

Akcję Zima w Klubie 2018 zakończyliśmy seansem filmowym w kinie, uroczystym rozdaniem upominków oraz dyplomów. W OEK „Sadyba" podczas akcji zimowej bawiliśmy się, uczyliśmy, a najważniejsze spędzaliśmy czas razem w atmosferze radości, uśmiechu i pozytywnej energii.

Ferie dobiegły końca, a my w z pełną energią kontynuujemy stały program. Małymi krokami zbliża się wiosna, a więc rozpoczął się sezon na dbanie o kondycję i tu ośrodek oferuje zajęcia sportowo-ruchowe. Mamy grupy jogi, salsation, stretchingu, gimnastyki, warsztaty relaksacji... słowem coś dla ciała i coś dla ducha. Marzec to również Dzień Kobiet, Dzień Wiosny i Wielkanoc – z tych okazji również będziemy świętować i działać. Już dziś zapraszamy na koncert „Kobieta zmienna jest w każdym spojrzeniu..." , bal wiosenny dla dzieci oraz wspólne tworzenie dekoracji wielkanocnych. Szczegóły na stronie ośrodka www.oeksadyba.msmenergetyka.pl, oraz 22 642 59 08.

Emilia Pątkowska
OEK „Sadyba"

20 LAT TEMU W M6...

M6 towarzyszy Członkom „Energetyki" już ponad 20 lat. W tej rubryce pokazujemy, jak wyglądała sytuacja w spółdzielni dokładnie dwie dekady temu.

M6, nr 10, luty 1998 r.

„Ogólna sytuacja finansowa spółdzielni jest dobra. Terminowe regulowanie swoich zobowiązań nie przeszkodziło korzystać z lokat bankowych i bonów skarbowych. Przychody z lokat wyniosły 212 018 zł. W osiedlach, mimo wszystko, występował okresowy brak środków finansowych, szczególnie wtedy, gdy zwiększały się zaległości za użytkowanie lokali. Poziom zadłużeń w „Energetyce" (lokale mieszkalne - 8,5% rocznego wymiaru opłat, lokale użytkowe - 12,3%) wymagał prawie codziennego czuwania nad zachowaniem płynności finansowej".

Obecnie taki obraz finansów „Energetyki" to jedynie - i na szczęście - odległe wspomnienie przeszłości. Zadłużenie w opłatach zmniejszono niemal o połowę, a z płynnością finansową nie ma najmniejszych problemów.

ZAGRAJ W BRYDŻA NA „POŁUDNIU"

W Ośrodku Kultury Aktywne Stegny na Stegnach Południe od dwóch lat w każdy poniedziałek spotykają się brydżyści. Ci z umiejętnościami i doświadczeniem oraz rozpoczynający dopiero swoją przygodę z brydżem. W godzinach od 10 do 13 można sobie pograć, a w godzinach od 13 do 15 wziąć udział w szkoleniach prowadzonych przez Jana Chodorowskiego - mieszkańca Stegien Północ, a jednocześnie arcymistrza międzynarodowego, wielokrotnego uczestnika mistrzostw świata, Europy i Polski w tej dyscyplinie oraz trenera brydża sportowego.

Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne. Sprzęt brydżowy zapewnił Polski Związek Brydża Sportowego w ramach programu Brydż 60+. Koordynatorem zajęć jest Andrzej Niewczas u którego należy wcześniej zgłosić zamiar gry - dotyczy zajęć w godz. 10-13. Telefon: 22 642 26 97. Na szkoleniu rozpoczynającym się o 13.00 można pojawić się bez zgłoszenia.

Ośrodek Kultury Aktywne Stegny mieści się przy ul. Barcelońskiej 1 (wejście od ogródka) na osiedlu Stegny Południe.

Energetyczna Liga Mistrzów czeka na wolnych strzelców

W marcu wznawia rozgrywki międzyosiedlowa liga w piłkę nożną. Kompletowanie drużyn już się zakończyło, ale pojedyncze osoby wciąż mogą wzmocnić zgłoszone do ligi zespoły. Rozgrywki są otwarte dla wszystkich mieszkańców, ale minimalny wiek to 25 lat. Spotkania odbywają się na boiskach na osiedlu Idzikowskiego oraz na Stegnach Południe przy ul. Maltańskiej. Kontakt z organizatorami: energetycznaLM@wp.pl.